

Obchody 100-lecia urodzin Lenina w hucie jego imienia

9-tysięczna rzesza członków TPPR w Hucie im. Lenina działających w ponad 100 kołach i 12 zarządkach zakładowych przygotowywuje się do obchodów 100-lecia urodzin patrona kombinatu. Jedną z największych przygotowywanych z tej okazji imprez będzie zlot i marsz patrolowy szlakami kpt. A. Potiebnia — słynnego towarzysza broni powstańców z 1863 roku. Odbędzie się też wielki konkurs pod hasłem: „Co wiesz o ZSRR”, hutnicy wyjadą z wycieczkami do ZSRR, oraz wezmą udział w międzynarodowym rajdzie szlakami Lenina, którego termin ustalony został na 15 — 21 września br. (PAP)

Bliski Wschód

Wymiana ognia przez Kanał Sueski

Rzecznik wojskowy Zjednoczonej Republiki Arabskiej zakomunikował w piątek, iż w części południowej Kanału Sueskiego doszło kilkakrotnie do wymiany ognia z ciężkich dział artyleryjskich między wojskami egipskimi a izraelskimi.

W rejonie portu Adabeya nastąpiło nasilenie walk.

Rzecznik oznajmił, iż egipskie siły zbrojne zmusiły artylerię Izraela do zaprzestania ognia. Walki ustały wkrótce po południu.

W czwartek partyzanci arabscy obrzucili granatami urząd izraelskiego gubernatora wojskowego w mieście Rafah na okupowanym przez Izrael terytorium Gazy. Trzech żołnierzy izraelskich oraz jeden policjant odnieśli rany.

Również w czwartek partyzanci zabili z broni maszynowej przedstawiciela władz okupacyjnych w obozie dla uchodźców arabskich w Musrat, 6 km na południe od miasta Gaza.

Król Jordanii Husajn w przemówieniu wygłoszonym w czwartek na kongresie uniwersyteckim uniwersytetu palestyńskiego, który rozpoczął swoje obrady w Ammanie, wypowiedział się zdecydowanie na temat współpracy między partyzantami arabskimi a regularnymi wojskami arabskimi w dążeniu do odzyskania terytoriów okupowanych przez Izrael.

Nie będzie pokoju — powiedział Husajn — dopóki prawa Jerozolimy oraz innych terytoriów nie zostaną przywrócone. Musimy — powiedział król Jordanii — być przygotowani do walki.

Husajn znaczną część swojego przemówienia poświęcił roli regularnych wojsk oraz ruchu oporu i stwierdził kategorycznie, że wojska te powinny pomagać partyzantom.

O ile nieprzyjaciół będzie próbował zaatakować partyzantów, armia regularna powinna dokonywać aktów odwetu. Sam ruch oporu nie może wyzwoleć terenów okupowanych, chociaż może odgrywać wielką rolę w konfrontacji z okupantem. (PAP)

Syjam wycofa wojska z Wietnamu?

Agencja AFP donosi z Bangkoku, że Syjam po raz pierwszy oświadczył, iż chciałby wycofać swe wojska z Wietnamu Południowego.

Podczas wywiadu telewizyjnego minister spraw zagranicznych tego kraju, Thamit Kho man powiedział, że Syjam będzie chciał wycofać swe wojska „ze względu na liczne problemy wewnętrzne występujące w kraju”. Wyjaśnił on, że 12 tys. żołnierzy syjamskich walczących obecnie po stronie USA w Wietnamie Południowym wykorzystanych zostanie — jak powiedział — „do walki z terroryzmem”. Jak wiadomo, władze syjamskie określają w ten sposób lewicowy ruch partyzancki.

Minister nie wymienił żadnej daty wycofania wojsk. Powiedział jedynie, że podczas wizyty w Bangkoku prezydent Nixon zgodził się omówić tę sprawę z władzami południowowietnamskimi w toku swego spotkania z nimi w Sajgonie. (PAP)

Napięta sytuacja w Argentynie

W całej Argentynie utrzymuje się napięta sytuacja i powtarzają się wystąpienia przeciwko reżimowi prezydenta Onganía.

W czwartek 6 uzbrojonych mężczyzn opanowało radiostację w Cordobie i nadało wiadomość o obaleniu reżimu Onganía. Wkrótce rzecznik prezydenta zdementował tę informację. Władze Cordoby podały, iż w mieście panuje całkowity spokój, a incydent radiowy był wybrzykiem małej grupy nieodpowiedzialnych osób.

W czwartek sędzia federalny Jorge Aguirre odrzucił skargę 78 osób uwięzionych bez nakazu aresztowania po wprowadzeniu w Argentynie stanu wyjątkowego w dniu 30 czerwca br. (PAP)



W województwie poznańskim zgłoszono 5 000 wniosków

Plon społecznego zaangażowania

Komitety FJN analizują postulaty wyborców

W komitetach Frontu Jedności Narodu wiele uwagi poświęca się zagadnieniu, które obecnie należy do pierwszoplanowych w działalności FJN — sprawie postulatów i wniosków zgłoszonych w toku zebrań i spotkań przedwyborczych.

Postulaty i wnioski są przedmiotem wnikliwej analizy dokonywanej przez prezydium gromadzkich, osiedlowych i dzielnicowych komitetów FJN. Postulaty, do których rozpatrzenia kompetentne są władze wyższego szczebla, analizowane są przez zespoły powołane przez prezydium miejskich, powiatowych i wojewódzkich komitetów FJN.

Jak wynika z pierwszych informacji, większość wniosków i postulatów uważana jest za słuszną i celową. Dotyczy one m. in. rozwoju regionów, usprawnienia zarządzania, zwiększenia efektywności produkcji, wdrażania postępu technicznego, a także polepszenia dystrybucji i zaopatrzenia. Dowodem zaangażowania społeczeństwa w sprawę dalszego rozwoju regionów jest fakt, że w wielu wypadkach, zwłaszcza na wsi, zgłaszanym wnioskiem towarzyszyło zdeklarowanie czynów społecznych. W ten sposób ludność zamierza wnieść własny wkład w realizację swoich postulatów.

Oblicza się, że w czasie ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych zgłoszono mniej wniosków i postulatów, niż w poprzedniej. Ich liczba jest jednak po ważna. W woj. poznańskim np. wyborcy zgłosili około 5 tys. wniosków i postulatów, w woj. olsztyńskim — ponad 5 tys., w woj. zielonogórskim — ok. 3 tys.

Rozruchy w stanie Luizjana

W stolicy stanu Luizjana, Baton-Rouge, wprowadzono godzinę policyjną i postawiono w stan pogotowia Gwardię Narodową. Ulice miasta patrolują wzmocnione oddziały policji.

Powodem tych zarządzeń była czwartkowa masowa demonstracja ludności, której uczestnicy protestowali przeciwko zabiciu przez policję 17-letniego Murzyna Jamesa Olinella'a. Demonstranci, oburzeni coraz częstszymi wypadkami, nieczym nie spowodowanymi, napaści policjantów na Murzynów, obrzucili gmachy rządowe kamieniami i pustymi butelkami. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
2
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 182 (7917)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

25 rocznica Powstania Warszawskiego

Uroczysty wieczór w sali Kongresowej

O godz. 19 w sali Kongresowej PKiN rozpoczął się uroczysty wieczór poświęcony 25 rocznicy Powstania Warszawskiego.

Na uroczystość, którą otworzył prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD, wice minister gen. brg. Tadeusz Pietrzak, przybyli: członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR — Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki, gospodarze stolicy oraz przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD. Salę wypełnili mieszkańcy stolicy, przedstawiciele zakładów pracy, w tym byli powstańcy Warszawy, członkowie ruchu

oporu, kombataneci, weterani, młodzież. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Z. Kliszko. (PAP)

Dalsi górnicy powrócili do domu

23 dalszych górników kop. „General Zawadzki”, przebywających po tragicznej katastrofie górniczej na obserwacji w szpitalach, powróciło w piątek do domu. Jak zapewnili przedstawiciele PAP dyrektorzy i lekarze dyżurni szpitali w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Czeladzi i Zagórz, w sobotę większość pozostałych tam jeszcze górników, zostanie wypisana. Tylko kilku poddanych zostanie jeszcze parodniowej obserwacji lekarzy — internistów oraz kontrolnym badaniem. (PAP)

Rozmowy Nixona z Yahyą Khanem

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon bezpośrednio po zakończeniu drugiej tury rozmów z premierem Indii, panią Indirą Gandhi opuścił w piątek rano Delhi i po przebyciu 450 km „Boeingiem 707” wylądował w międzynarodowym porcie lotniczym w Lahore w Pakistanie. Jest to jego ostatni etap podróży po krajach Azji Wschodniej.

Po przybyciu do Lahore prezydent Nixon oświadczył, iż będzie dążył do usunięcia napięcia jakie istnieją w stosunkach między Pakistanem i Stanami Zjednoczonymi i przywrócenia wzajemnego zaufania w stosunkach między oboma krajami.

Na lotnisku szefa administracji Stanów Zjednoczonych powitał generał Yahya Khan, prezydent Pakistanu. Wkrótce obaj mężowie stanu przystąpili do rozmów.

Jak wynika z opinii obserwatorów przedmiotem ich nieoficjalnego spotkania będzie sprawa „bezpieczeństwa azjatyckiego”, stosunków indyjsko-pakistańskich, roli Stanów Zjednoczonych po ich wycofaniu się z Wietnamu a także zagadnienie pomocy militarnej USA przerwaną w 1965 roku, gdy doszło do militarnej konfrontacji między Pakistanem a Indią. Zdaniem obserwatorów, generał Yahya Khan będzie wywierał szczególną presję na stronę amerykańską w tej ostatniej kwestii.

Jak wiadomo pani Indira Gandhi podczas ostatniego spotkania z Richardem Nixonem zdecydowanie wystąpiła przeciwko udzieleniu przez USA pomocy wojskowej dla Pakistanu, podkreślając, iż to mogłoby spowodować wysejszbrojenie. Ze spotkań i rozmów prezydenta Nixona w Delhi jasno wynika, iż indyjski punkt widzenia w tym względzie sprawdza się do opinii, że India i Pakistan powinny rozwiązywać swoje problemy bez ingerencji z zewnątrz w jakiegokolwiek formie. (PAP)

Śledztwo w sprawie E. Kennedy'ego?

Prokurator stanu Massachusetts Edmund Dinis, zwrócił się do prze wodniczącego Sądu Najwyższego z prośbą o wszczęcie śledztwa w sprawie wypadku samochodowego senatora Edwarda Kennedy'ego, w którym, jak wiadomo, zginęła była sekretarka jego brata Roberta Kennedy'ego. Krok ten podyktowany został — jak się powszechnie przypuszcza — nieustającą krytyką prasy pod adresem władz, iż nie przeprowadziły natychmiast szczegółowego śledztwa ani też sekcji zwłok ofiary wypadku. Jeśli Sąd Najwyższy zarządzi wszczęcie śledztwa, rozpatrzenie jego wyników odbędzie się prawdopodobnie na zamkniętym posiedzeniu sądu. (PAP)

Narada w ministerstwie przemysłu maszynowego

W piątek odbyła się w ministerstwie przemysłu maszynowego narada, oceniająca przebieg prac prowadzonych przez zjednoczenia w zakresie przygotowania przyszłego planu 5-letniego w resorcie przemysłu maszynowego, w oparciu o postanowienia uchwały II Plenum KC PZPR.

Poddano krytycznej ocenie stan prac w niektórych zjednoczeniach i zwrócono uwagę na konieczność ścisłego współdziałania centrali zjednoczenia z przedsiębiorstwem w trakcie budowy planów. Wśród ocenianych zjednoczeń było także zjednoczenie przemysłu sprzętu optycznego i medycznego, którego współpraca z podległymi zakładami była ostatnio przedmiotem krytyki prasowej. (PAP)

Zdobywcy Księżyca spotkali się z 40 astronautami USA

Komendant „Apollo 11” Neil Armstrong zapewnił swych kolegów, którzy w listopadzie w czasie lotu „Apollo 12” będą lądować na powierzchni Księżyca, iż chodzenie po powierzchni tego globu nie sprawia żadnych trudności.

Dwaj zdobywcy Księżyca w towarzystwie Michela Collinsa w czwartek odbyli konferencję z ponad 40 amerykańskimi astronautami opowiadając im o szczegółach, zwłaszcza lądowania i pobytu na powierzchni Księżyca.

Kosmonauci, którzy rozpoczynają drugi tydzień swojej kwarantanny, przygotowują obecnie pisemne raporty ze swego lotu.

Ostatnie doniesienia na temat zdrowia astronautów oraz pozostałych osób wewnątrz „bariery biologicznej” — mówią o ich „doskonałym stanie”.

W innych częściach „księżycowego laboratorium odbiorczego” trwają prace nad badaniem „skał księżycowych”, czyli jak to formułuje Agencja Reutera, uczeni usiłują dowiedzieć się „z czego Księżyc jest zrobiony”.

W związku z wykryciem znacznego procentu tytanu w pyłach księżycowych, jeden z naukowców badających „kawałki Księżyca” oświadczył, iż nie należy liczyć na opłacalną eks

plorację „złóż tytanu na Księżycu”.

NASA opublikowała w czwartek wieczorem serię 6 kolorowych zdjęć wykonanych w czasie pobytu na Księżycu Armstronga i Aldrina.

Zdjęcia podobno wyjątkowo dobrej jakości, zrobione przy pomocy kamery „Hasselblad” ukazują czarne niebo, zakrzywiony horyzont, teren usiany odłamkami skał, których szary kolor w promieniach słońca zmienia się w biel.

NASA opublikowała również 6-minutowy film kolorowy zmontowany z filmów wykonanych z pokładu księżycowego i kabiny macierzystej. Film ukazuje obu kosmonautów oddających honory sławie amerykańskiej, następnie pojazd księżycowy startujący z powierzchni Srebrnego Globu, a potem krajobraz Księżyca przesuwający się przed oknami oddalającego się pojazdu. (PAP)

Brak śladów marsjańskiej wegetacji

Zdjęcia rejonu równikowego Marsa widzianego z odległości 3.420 km przypominają powierzchnię Księżyca. Obiekty amerykańskiej sondy kosmicznej „Mariner 6”, która przekazała w czwartek na Ziemię trzecią serię zdjęć ukazującą okolice pustynne, usiane kraterami różnej wielkości. Kamery sondy fotografowały rejon, w których część uczonych ma nadzieję odnaleźć jakieś ślady marsjańskiej wegetacji. Niestety — jak dotychczas — żadna z tych fotografii przekazanych do ośrodka w Pasadena nie wydaje się potwierdzać teorii o istnieniu najprymitywniejszych choćby przejawów życia roślinnego na Marsie.

Jedną z fotografii ukazuje bardzo głęboki krater wewnątrz którego znajduje się długi, niewielki. Dokładniejsza analiza zdjęć przesłanych przez „Marinera 6” w środę ujawniła ogromny krater, o średnicy prawie 500 km częściowo przyśłonięty chmurami.

PAP



Nowe izotopy lekkich pierwiastków

Interesujące doświadczenia w Dubnej

W Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej odkryto nowe izotopy lekkich pierwiastków. W reakcjach z ciężkimi jonami uzyskano syntetycznie tlen-22, azot-21 i węgiel-18. Jądra te, których przedtem nikomu nie udało się otrzymać, mają anomalnie wielką ilość neutronów.

Uczni poinformowali o tym w Heidelbergu (NRD) na międzynarodowej konferencji poświęconej reakcjom nuklearnym pod wpływem ciężkich jonów. W skład delegacji instytutu wchodził uczeń z Czechosłowacji, Polski i ZSRR.

Konferencja w Heidelbergu przyniosła pomyślne rezultaty — powiedział radziecki uczeń Wadim Wolkow po powrocie do Dubnej. Omawiano na niej bardzo obiecującą i bardzo szybko rozwijającą się gałąź fizyki jądrowej. Powstają nowe kierunki badań, do których zamierzają włączyć się uczeni wielu krajów, budujący w tym celu nowe akceleratora i laboratoria.

Dr Wolkow podkreślił wysoki poziom naukowy wszystkich przedstawionych na konferencji referatów. Między innymi przedstawiciel Francji przedstawił wspaniałe perspektywy jakie otwórzają się przed fizykami jego kraju po zrealizowaniu projektu połączenia akceleratora liniowego z cyklotronem izochronicznym. Z pomocą tak połączonego akceleratora spodziewają się oni uzyskać drogą syntezy super ciężkie pierwiastki. Obecnie najlepsze na świecie pod względem intensywności i rodzaju przy-

spieszanych ciężkich cząstek są dwa akceleratora w Dubnej. Świadczyły o tym dane przytoczone w referacie prof. Roberta Livingstone'a z USA.

Livingstone zwrócił również uwagę na wielkie perspektywy nowego typu źródeł jonów opracowanych w Dubnej przez grupę J. Conca. Źródło, będące sercem akceleratorów, opiera się na nowej zasadzie technicznej i umożliwia przyspieszenie najszybszych cząstek.

PAP

Kiesinger: „NPD nie jest partią neofaszystowską“

Zbieżność programów chadecji i von Thaddena

Sternik państwowej nawy w NRF kanclerz Kiesinger, prze-rwał urlopowe milczenie udzielając wywiadu reporterom popołudniówki „Fuenf Uhr Blatt”. W tym wywiadzie oświadczył on dosłownie: „Jest rzeczą oczywistą, że NPD nie jest partią neofaszystowską”.

Podobny pogląd wygłosił przed kilku dniami inny czołowy działacz CDU, przewodniczący Bundestagu von Hassel, nie można więc mówić tutaj o przypadkowym przejęciu czy reporterskiej nieścisłości. Nikt zresztą w NRF nie wątpi, że takie właśnie poglądy zostały rzeczywiście przez Kiesingera wyrażone, chociaż rzecz-nik prasowy rządu Diehl próbował na rozmaite sposoby osłabić wymowę polityczną kanclerskich wynurzeń.

„Koelner Stadt Anzeiger” stawia jasno sprawę, pytając:

Jak poinformowano w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — tegoroczne remonty kapitalne szkół podstawowych, średnich i wyższych kosztować będą łącznie ponad 897 mln zł.

Najwięcej pieniędzy przeznaczono na remonty szkół podstawowych i średnich — ponad 792 mln zł. Suma ta, w stosunku do ubiegłorocznych wydatków przeznaczonych na remonty kapitalne jest wyższa o 50 mln zł. Wyremontuje się ponad 3,5 tys. szkół internatów, przedszkoli itp. Na remonty kapitalne wyższych szkół przeznaczono w tym roku 105 mln zł, a na remonty bieżące ok. 85 mln zł.

Obecny stan zaawansowania robót rokuje nadzieję, że we wrześniu nie będzie poważniejszych opóźnień. Niemniej jednak, jak każdego roku,

prawdopodobnie nie wszystkie szkoły zostaną oddane z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego. Przyczyn opóźniających prace remontowe jest kilka — brak materiałów budowlanych, brak fachowców, zła organizacja pracy.

Woj. krakowskie, które w ub. roku zajęło pierwsze miejsce w akcji wykonania remontów szkolnych, jest i w tym roku na dobrej drodze do utrzymania tej przodującej pozycji. Mimo wielu początkowych trudności m.in. z uzyskaniem wykonawców, co w szczególności miało miejsce w Nowej Hucie oraz w niektórych powiatach jak: Proszowice, Limanowa i Dąbrowa Tarnowska — przebieg dotychczas wykonanych prac remontowych pozwala przypuszczać, że nie będzie ani jednego budynku szkolnego objętego planami remontów, w którym by nie zakończono tych prac przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Nieco gorzej przedstawia się sprawa z remontami w szkołach wyższych i domach akademickich.

Na Lubelszczyźnie — jak do tej pory — remonty szkół podstawowych i średnich przebiegają w sposób zadowalający. Tegorocznym planem remontów objęto 187 obiektów. W 60 szkołach prace remontowe prowadzi przedsięwzięcia państwowe, 29 spółdzielnie budowlane, w 64 — ekipy remontowe gromadzkich rad narodowych, a w 34 — remonty prowadzone są systemem gospodarczym. Jako generalną zasadę przyjęto zakończenie prac remontowo-budowlanych do końca lipca. Sierpień natomiast ma być miesiącem przeznaczonym na ewentualne poprawki i zakończenia prac w tych obiektach, gdzie nie udało się przeprowadzić całego remontu w lipcu.

Na Pomorzu w czasie wakacji wyremontuje się 175 szkół podstawowych i średnich. Remonty przebiegają dotychczas szybko i sprawnie. Zakończono już całkowicie prace w ponad 20 szkołach. Mimo tych optymistycznych meldunków, 15 szkół nie zostanie wyremontowanych przed 1 wrześniem. Przyczyną opóźnień jest brak wykonawców.

Na Wybrzeżu Gdańskim remonty przebiegają sprawniej niż w ubiegłych latach. Aktualnie wyremontowano ok. 60 proc. obiektów. Wszystko wskazuje na to, że szkoły zostaną w terminie oddane do użytku.

W woj. kieleckim remonty szkół przebiegają w tym roku sprawniej, niż w r. ub. nakłady na ten cel są wyższe o 10 mln zł i wynoszą 48,5 mln zł. Remontem objęto 247 budynków szkolnych. Prace budowlane przebiegają sprawnie w powiatach: Radom, Końskie, Lipsko i Płock. Opóźnienia są m.in. w powiatach Staszów,

„Dlaczego kanclerz i jego szef prasowy nie zdementowali natychmiast informacji o skandale liczonej wypowiedzi, że Kiesinger nie traktuje partii NPD jako neofaszystowskiej”. I gazeta odpowiada na to pytanie: „bo kanclerz tak właśnie opisał, że nie było to trudne tutaj cokolwiek demetować”.

„Neue Rhein Zeitung” pisze wprost: „pozostawiając na boku spór o samo słowo „neofaszizm” trzeba wyraźnie stwierdzić — NPD jest niewątpliwie partią skrajnie prawicową i nacjonalistyczną, partią szkodziwą, przynoszącą ułomne Niemiec demokracji, partią, która nie powinna przekroczyć Bundestagu”.

„Sformułowanie — dodaje „Neue Rhein Zeitung” — usiłujące przedstawić NPD w jaśniejszym świetle, że nie jest ona — tak jak za hitlerowskiej NSDAP, jest szkodliwie demagogicznie, albo wręcz głupie. Kiesinger zrobiłby lepiej gdyby milczał” — kończy „Neue Rhein Zeitung”.

Sęk w tym, że kanclerz nie chciał milczeć, natomiast chciał tym pojedynkowym gestem pod adresem NPD wyka-zać, jak właściwie bardzo zbliżył się program reprezentowanej przez niego partii chrześcijańskich demokratów z programem partii von Thaddena. Nie bez powodu bowiem zwracał kanclerz Kiesinger w swoim wywiadzie dla „Fuenf Uhr Blatt” uwagę na to, że przecież NPD-owski program cechuje m. in. negowanie istnienia NRD i nieuznawanie faktu nieodwracalnej utraty ziem leżących na wschód od Odry i Nysy.

Przewodniczący NPD, Adolf von Thadden wystosował depeszę do kanclerza Kiesingera, w której wyraża podziękowanie za to, że przeciwstawił się praktykom „zmierzającym do dyskredytowania” NPD. Boński urząd prasowy zakomunikował, że depesza utrzymana w „bardzo osobistym” tonie wpłynęła w czwartek wieczorem.

Von Thadden w depeszy zwraca uwagę, że sekretarz federalny CDU Bruno Heck i przewodniczący Bundestagu von Hassel wy-powiedzieli się poprzednio już także w podobnym duchu, jednakże słowo kanclerza federalnego ma szczególną wagę. (PAP)

Obserwator ONZ

zginął od kul izraelskich

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, stwierdził w czwartek w raporcie dla Rady Bezpieczeństwa, że przyczyną zgonu szwedzkiego majora B. Plane, obserwatora z ramienia ONZ na Bliskim Wschodzie, był ogień artylerii izraelskiej. Tuż koło punktu obserwacyjnego, gdzie znajdował się major Plane, w porcie Ibrahima na terytorium Egiptu wybuchł szrapnel izraelski, którego odłamki ugodziły obserwatora szwedzkiego.

W związku z tym U Thant zwraca uwagę na ogólne zagrożenie sytuacji w strefie Kanału Sueskiego, gdzie naruszone jest stałe zawieszenie broni. Apelowo on do Rady Bezpieczeństwa, aby podjęła w tej sprawie należyte kroki. (PAP)

Jak przebiegają remonty szkół?

Apel o pokój dla Nigerii

Starachowice i Kielce-miasto. Przedsiębiorstwa prowadzące remonty mają trudności z nabyciem potrzebnej ilości blachy cynkowej, tarcicy i płyt pilśniowych.

Na Mazowszu występują podobne trudności — najpierw nie było chętnych, którzy chcieli wykonać prace remontowe, potem zabrakło materiałów budowlanych. W kilku miejscowościach remonty szkół na pewno nie zostaną skończone do 1 września np. w Żurminie, Wronce, Kobylej Łące, Lubowidzu. (PAP)

Grupa wybitnych działaczy z plemienia Ibo zwróciła się z apelem do papieża Pawła VI, przebywającego z wizytą w Ugandzie, by wywarł wpływ na przywódców separatystów, w celu położenia kresu rozłamowi kraju i przywrócenia Nigerii pokoju.

Jak podała rozgłośnia w Lagos, apel do papieża Pawła VI wystosował komitet konsultacyjny przedstawicieli plemienia Ibo, żyjących na terytorium Nigerii kontrolowanym przez rząd federalny. (PAP)

Wizyta papieża w Ugandzie

Paweł VI o wojnach i dyskryminacji rasowej

Przebywający z wizytą w Ugandzie papież Paweł VI wygłosił w piątek przemówienie w parlamencie Ugandy do licznie zebranych posłów, szefów państw afrykańskich, dyplomatów i polityków. Oświadczył on, że kieruje swe wysiłki na doprowadzenie do uregulowania konfliktu nigeryjskiego i zaprzestania tam działań wojennych.

Papież potępił wszelkie zbrojne konflikty w Afryce i przejawy dyskryminacji rasowej. Wierzymy — powiedział Paweł VI — że dzisiaj konflikty między narodami można regulować w sposób skuteczniejszy i lepszy niż drogą przemocy. Stosunki między ludźmi nie powinny być regulowane poprzez konfrontację sił, lecz przy pomocy rozsądnych negocjacji, popieranych przez instytucje międzynarodowe.

Papież wyraził głębokie ubolewanie, że w niektórych częściach świata istnieją jeszcze warunki społeczne oparte na dyskryminacji rasowej. Jest to niedopuszczalne wykreślenie wobec podstawowych praw człowieka i praw obywateli żyjących w cywilizowanym świecie.

Mówiąc o sprawie Nigerii papież stwierdził, że Watykan nie tylko starał się zapewnić pomoc żywnościową i lekarską, lecz usiłował znaleźć drogę do porozumienia między nigeryjskim rządem federalnym a Biafrą. Wysiłki te nie przyniosły na razie rezultatów, lecz — jak stwierdził papież — zdecydowany jest kontynuować je, by doprowadzić do położenia kresu temu tragicznemu konfliktowi.

Nawiązując do sytuacji Kościoła katolickiego w Afryce papież podkreślił, że Kościół nie zamierza narzucać ludom afrykańskim tzw. kultury zachodniej kosztem „dobrych i ludzkich cech kultury afrykańskiej”. Kościół — powiedział papież — z zadowoleniem wita fakt, iż narody afryki przejęły we własne ręce odpowiedzialność za swe losy. Jest to

niewątpliwie decydujący krok na drodze cywilizacji ludzkiej.

Prezydent Ugandy, Obote, dziękując papieżowi za jego przemówienie, stwierdził, iż sama obecność Pawła VI w Kampali stanowi potwierdzenie faktu, iż Afryka jest kontynentem rozwijającym się, kontynentem zdecydowanym odegrać należyty rolę w światowej współpracy narodów. Obote podkreślił, że obecność papieża w Afryce stanie się dla ludzi dobrej woli nowym bodźcem w dążeniu do pokoju, stabilizacji i harmonii rasowej na kontynencie afrykańskim i na całym świecie. (PAP)

Prezydent NRF uda się do Holandii

W czwartek dobrze poinformowane źródła w Hadze podały wiadomość, że w listopadzie br. prezydent NRF Gustav Heinemann złoży wizytę w Holandii. Będzie to pierwsza od czasu wojny wizyta szefa państwa zachodniemieckiego w Holandii, gdzie dobrze pamięta się jeszcze okupację hitlerowską.

Zaproszenie do odwiedzenia Holandii złożyła Heinemannowi królowa Juliana powracająca ze swych wakacji we Włoszech.

Według doniesień z Bonn tamtejsze oficjalne koła niechętnie potwierdzają wiadomość, czekając na wystosowanie oficjalnego zaproszenia przez królową. (PAP)

Trujące gazy dla Bundeswehry

Członek Izby Reprezentantów, demokrat Richard MacCarthy, poinformował w czwartek dziennikarzy, że zachodni niemiecka Bundeswehra otrzymała od Stanów Zjednoczonych gaz trujący, działający na system nerwowy człowieka. MacCarthy zwrócił uwagę dziennikarzy, że dostawy tego gazu do NRF stanowią naruszenie protokołu z 1954 r., który zakazuje NRF produkcji i posiadania broni chemicznej. (PAP)

81 śmiertelnych ofiar

Gwałtowne sztormy w Korei Południowej

Niezwykle ciężkie sztormy nawiedziły w ostatnich 2 dniach, środa i czwartek, stolicę Korei Południowej — Seul oraz niektóre przyległe obszary. Jak podał rzecznik rządu, według dotychczasowych informacji wiadomo, iż 61 osób poniosło śmierć, a 24 uważa się za zaginione, przy czym istnieje duże prawdopodobieństwo, iż również zginęły.

Gwałtowny sztorm spowodował, iż w czwartek wieczorem woda zalała przeszło 2 tys. domów, pozabawiając około 10 tys. ludzi dachu nad głową. Najcięższa sytuacja istnieje obecnie w prowincji Kangwondo, na wsch. od Seulu. Wywołane opadami lawiny mułu obsuwające się ze wzgórz spowodowały wiele ofiar w ludziach. Poważne straty zanotowano także w rolnictwie i komunikacji. (PAP)

Zakończenie plenum KC WPK

Dwudniowe plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej zakończyło obrady.

W rezolucji końcowej plenum zaaprobowało referat sprawozdawczy członka kierownictwa partii Pietro Ingrao oraz działalność kierowniczych organów i grup parlamentarnych partii na obecnym etapie kryzysu rządowego. Komitet Centralny poleca wszystkim członkom partii i organizacjom partyjnym, aby jeszcze szerzej wyjaśniali w kraju politykę partii i by dążyli do zmobilizowania i zespolenia mas ludowych tak, aby obecny kryzys polityczny został rozwiązany w sposób demokratyczny, odpowiadający interesom ludzi pracy i demokracji. (PAP)

We Włoszech trwa kryzys rządowy

Jak donosi agencja Reutersa powołując się na kółka polityczne w Rzymie, dzisiejsze spotkanie desygnowanego premiera Mariano Rumora z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Socjalistycznej Francesco de Martino zakończyło się kompletnym fiaskiem. Rumor, który podjął się misji sformowania jednopartyjnego rządu chadeckiego ubiega się o poparcie socjalistów w parlamencie. Bez tego poparcia mniejszościowy rząd chadecki nie może uzyskać wotum zaufania. Przywódcy chrześcijańskiej demokracji dali już do zrozumienia, że jeżeli Rumorowi nie uda się utworzyć chadeckiego rządu mniejszościowego, nie będzie innego wyjścia niż rozpisanie wyborów powszechnych. (PAP)

Adwokat Defreggera przybył do Rzymu

Do Rzymu przybyła wczoraj dr. Marianne Thore adwokat biskupa sufragana Monachium Matthiasa Defreggera. W kołach dziennikarskich wiąże się jej przybycie z interpelacją deputowanego komunistycznego w parlamencie i decyzją prokuratury w sprawie otwarcia śledztwa przeciwko Defreggerowi, odpowiedzialnemu za rozstrzelanie 17 zakładników włoskich w Fietto pod koniec II wojny światowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB 2 VIII 1969. Nr 182 (7917)

GOSPODAROWAĆ EFEKTYWNIEJ

Po Plenum KW PZPR w Poznaniu

W publikacjach ekonomicznych ostatnich paru miesięcy mówi się szczególnie wiele o rezerwach produkcyjnych, o konieczności intensyfikacji gospodarowania, o potrzebie przyspieszenia realizacji inwestycji i o wielu innych, pokrewnych zagadnieniach. Zresztą nie tylko się mówi, ale przede wszystkim sporo robi. W zakładach przemysłowych całego kraju trwa wielka kampania.

Inspiratorem tych poczynań było II Plenum KC PZPR poświęcone ustaleniu głównych kierunków rozwoju gospodarki narodowej, określeniu metody planowania (a także opracowania przyszłej 5-letki) oraz wytyczeniu zadań w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji. Ten kompleks spraw potraktowano razem wcale nie przypadkowo. Stano wią one wezwał problemów, których rozwiązanie, w szerokim i głębokim ujęciu kwestii składa się na to, co przed chwilą nazwalimy intensywną gospodarką.

Do pracy nad odnową życia gospodarczego zabrano się także sumiennie w naszym województwie, rezultatem czego są zarówno interesujące efekty doraźne, jak i wnioski dotyczące najbliższej przyszłości. M. in. w poszczególnych zakładach opracowano analizy posiadanej potencjału produkcyjnego celem ujawnienia rezerw oraz uchwalono programy ich zagospodarowania.

Lektura wspomnianych analiz jest niezwykle interesująca i pouczająca. Wynika z niej jasno, że przy pomocy już dziś posiadanych środków, bazy technicznej i kadrowej można produkować znacznie więcej i lepiej, że źródła niedomagań tkwią zarówno w dotychczas obowiązującym systemie planowania i zarządzania jak i w samych zakładach, placówkach zaplecza technicznego itp.

Częstokroć są to sprawy proste, wymagające tylko niewielkich środków i nakładów, częściej potrzebą będzie ingerencji

zjednoczeń lub resortów. W każdym razie, znaczna część rezerw tkwi pod samą powierzchnią, a wydobycie ich i zagospodarowanie powinno dać szybkie, dobre rezultaty.

W poznańskiej WIEPOFAMIE na przykład ustalono, że zwolnienie na cele produkcyjne około 1000 m kw. hal fabrycznych, zajmowanych obecnie na magazyny powinno pozwolić na zwiększenie produkcji o 50 mln. zł. Koszt budowania pomieszczeń magazynowych stanowi zaledwie małą część jednorocznego przyrostu produkcji. Podobna sytuacja jest w CENTRZE, gdzie swego czasu zajęto uzbudowaną powierzchnię produkcyjną pod mieszkanie socjalne i biurowe, także niezbędne, ale wymagające odmiennych warunków. Otóż zwolnienie tej powierzchni umożliwi zwiększenie produkcji o około 90 mln. zł rocznie.

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek nie mogą osiągnąć pełnej zdolności wytwórczej płyt wiórowych tylko dlatego, że dostarczone im maszyny do produkcji tych płyt stały się psują, a części zamienne brak. Wydział Prototypowania Opon STOMILA w Czerwonaku nie może wykonać swych możliwości (choć opony są nadal poszukiwane) bowiem źle jest zorganizowany skup opon starzych, które są „obiektem” obróbki w Rolchowie. Opon tych brakuje, choć nie brak ich w licznych garażach prywatnych, bazach transportu itp.

Przykładów tych można doszukać wiele, a wszystkie one świadczą o jednym: posiadamy maszynę gospodarczą, która jednak nie działa na pełnych obrotach, nie osiąga pełnej wydajności, nie pracuje dla nas w sposób maksymalnie efektywny.

Nieco inną kategorię rezerw stanowią niedomagania techniczne i technologiczne. Trwanie na tych samych pozycjach produkcyjnych od wielu lat, wytworzenie nieustannie tymi samymi metodami (łatwo się przyzwyczaić) powoduje, że przemysł daje liczne produkty przestarzałe, nienowoczesne, niesprawne. Dzieje się tak, choć wiadomo, że w tym samym czasie, na tych samych maszynach i z tymi samymi ludźmi można by wytworzyć produkty doskonalsze. Postępować trzeba dotrzymać kroku, czego niestety nasze niektóre środowiska techniczne nie chcą zrozumieć. Mamy liczną kadrę specjalistów i liczne placówki naukowo-badawcze, ale rezultaty ich pracy są często albo niewidoczne albo zupełnie mizerne. Znamy są przypadki, że zakupiono licencję produkcyjną, ale nic nie zrobiono dla jej bieżącego doskonalenia i dziś trzeba kupować nową licencję na ten sam produkt, bo w naszym wydaniu (gdy świat poszedł

naprzód) jest on już przestarzały.

Ujawnienie tych problemów, zaangażowanie w procesy produkcji wszystkich istniejących rezerw jest nakazem tym pilniejszym, że tworzy się akurat teraz projekt planu na nowe 5 lat (1971-75), w którym powinno się uniknąć nieprawidłowości aktualnie nurtujących naszą gospodarkę. Na nową pięciolatkę powinny się złożyć elementy już odpowiednio skoordynowane, oczyszczone z nie domagań i ukierunkowane na rozwój dziedzin gospodarczo najważniejszych.

Musi więc w zakładach dojść do pełnego wykorzystania posiadanych maszyn, co można osiągnąć m. in. drogą zwiększenia liczby zmian pracy, muszą być usunięte tzw. wąskie gardła produkcji (brak jednej maszyny powoduje przestoje całych wydziałów), trzeba przeprowadzić koncentrację i specjalizację produkcji, by można było wytwarzać w seriach (ta nie jest doskonała). Muszą wreszcie nastąpić prawidłowsze warunki dla kooperowania międzyzakładowego, muszą być wprowadzone lepsze metody pracy, eliminujące marnotrawstwo czasu pracy robotników i techników.

O tym wszystkim mówiono otwarcie na II Plenum KC, mówiono także — w oparciu o lokalne analizy sytuacji na przedwczorajszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które — jak głosił porządek obrad — było poświęcone „ocenie wykorzystania rezerw produkcyjnych, poziomu technicznego produkcji oraz możliwości realizacji inwestycji”. Jednakże Plenum ujawniło, że obok dużego zaangażowania i starań, o jak najlepsze wprowadzenie w życie uchwały II Plenum KC, o pełne włączenie zakładów do procesu odnowy gospodarki — nie brak przykładów ospałości i niezrozumienia dla istoty przemian. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć styl pracy pewnych zjednoczeń, które zachowują się biernie, oczekując rezultatów pracy zakładów, nie wykazując własnej inicjatywy.

Opory te, jak też wszelkie objawy indolencji czy też nieświadomości zadań postawionych gospodarce przez partię trzeba przełamywać. Przyszyliśmy się do starego, a tym czasem nowe czasy wymagają nowego stylu, nowego sposobu myślenia. Pod naporem postępu nie osto się nic co nie będzie postępować. II Plenum KC zapoczątkowało wielki proces przechodzenia z prostych, ekstensywnych metod pracy do skomplikowanych intensywnych, dających lepsze efekty ekonomiczne i techniczne. Procesowi temu trzeba pomagać, trzeba go pogłębiać, doskonalić i konsekwentnie realizować.

ZBIGNIEW MIKA

wyżej cenilem Słowackiego — był to jednak okres mego znacznie wyższego poziomu językowego. Właściwie tylko jedno nazwisko znam: Sienkiewicz. Uważałem go jednak wtedy w Koblencku za amerykańskiego, a nie polskiego pisarza. Skąd to przekonanie? Widziałem — kiedyś w jednym z koblenckich kin amerykański supergigant pod tytułem „Quo vadis”, na afiszu widniało nazwisko: Sienkiewicz. Nawiasem mówiąc, nie wiedzieliśmy zupełnie, jak należy je wypowiedzieć, dziwił się przy tym, że i Amerykanie, jak się okazuje, mają niezwykle trudne artykulacyjnie nazwiska.

Jeszcze dziś ogarnia mnie pusty śmiech, gdy sobie przypomnę pewną lekcję języka polskiego. Nasza polonistka wyrwała mnie niespodziewanie do tablicy jako pierwszego. Oczy powiększyły mi się ze zdumienia do olbrzymich rozmiarów, zdałem się jednak na opatrzność i ze spuszczonej głową powlokłem się z drżącymi łydkami do tablicy, wyciekając z trwogą tragedii, która miała nadejść nieuchronnie. Od dłuższego czasu wypisywałem sobie przed każdą lekcją „z polskiego” atrybentem na wewnętrznej stronie „ni nazwiska wielkich polskiej literatury, ponieważ przezuwałem, że wkrótce wybiję również moja godzina. Pomagałem sobie w ten sposób — miałem więc sporo trudności w ich przyswojeniu. A poza tym ich wymowa! Do dziś zresztą dysponuję kieszka „polską” pamięcią. Gdy chcę sobie na przykład wbić do głowy numer jakiegoś telefonu, wystarczy kilkakrotnie powtórzenie po niemiecku, żeby zapamiętać na dobrych kilka lat; jeśli zrobię to po polsku, jestem zgubiony — w ciągu kilku minut numer ten skutecznie zapominam. I tak jest ze wszystkim, gdzie odwoływanie się do pamięci jest konieczne. Inna rzecz, że czasami bywa odwrotnie. Podczas mych germanistycznych studiów wydarzyło mi się coś niezwykłego. Zdając jeden z egzaminów z historii literatury, do tego stopnia straciłem głowę — całą poprzednią noc tłumaczyłem z języka niemieckiego na polski — że zapominałem po prostu nazwiska Goethego.

Miliard kWh rocznie



Mamy obecnie w kraju przeszło 380 dużych, nowoczesnych elektrowni, w których zainstalowane są urządzenia o wysokiej mocy. Około 4/5 elektrowni posiada moc ponad 1 MW, w tym 14 elektrowni moc od 100-200 MW, 5 moc od 200-300 MW, aż 8 ponad 300 MW! Tymczasem przed wojną tylko 1 elektrownia miała moc ponad 100 MW a 806 (na 984) elektrowni posiadała urządzenie o niewielkiej, poniżej 1 MW mocy. Obecnie 3 największe elektrownie — w Turowie, Koninie i Pątnowie mają większą moc niż wszystkie elektrownie przedwojenne razem

wzięte. Przed wojną produkowaliśmy 3 945 mln kWh energii elektrycznej, w 1968 — 55 000 mln kWh. 35 818 mln kWh idzie na potrzeby przemysłu i tylko niewielka część — 3 289 mln kWh energii rocznie zużywają gospodarstwa domowe. Sieć elektryczną objęta jest 95 proc. terytorium Polski. Potrzeby jednak stale wzrastają, buduje się ciągle nowe elektrownie, m. in. i wodne, których mamy 116. Dają one łącznie około miliarda kWh rocznie. Na zdjęciu zaporę i elektrownie w Solinie.

CAF — Kwiatkowski

Nadzieje niespełnione

Każdy pokładał w nim wielkie nadzieje. O ile moje nie zostały spełnione, nie znaczy to w żadnym wypadku, że sympozjum przyniosło mi wielkie rozczarowanie — w tak umiarkowanych słowach ocenił sympozjum biskupów europejskich w Chur kardynał Alfrink, dając wyrażnie do zrozumienia, że po obradach w Szwajcarii oczekiwał wiele więcej. Trudny zresztą problem znalazł się na porządku dziennym europejskiej konferencji biskupów w Chur, która odbyła się od 7 do 10 lipca br. Zgromadziła ponad 100 kardynałów i biskupów z Belgii, NRF, NRD, Anglii, Francji, Holandii, Włoch, Austrii, Hiszpanii, Portugalii, Danii, Szwajcarii, Malty i Polski. Episkopat Polski reprezentowało 5 biskupów.

Konferencja obradowała nad problemem księdza, jego postawy, miejsca i roli we współczesnym świecie. Nieprzypadkowo wybrano właśnie taki temat. Zjawiska kryzysowe, które dotknęły niemal każdą dziedzinę życia Kościoła, które dają o sobie znać prawie na co dzień, że szcze gólną siłą przebiegają wśród duchowieństwa. To nie tylko coraz częstsze krytyczne wystąpienia poszczególnych księży — to coraz powszechniejszy, coraz szerszy zasięg niezadowolenia wśród duchowieństwa. Księża widzą, że ich znaczenie w społeczeństwie

stale maleje, coraz niklejsze są wpływy na wiernych. To oczywiście głównie rezultat wielkich przemian cywilizacyjnych, ogarniających naszą współczesność. Ale — jak sądzi wielu księży — odpowiedzialność spada także na ludzi kierujących Kościołem, którzy nie potrafili radykalnie wyznaczyć się od anachronicznych metod działania i zasadniczo zmienić wewnętrzne struktury Kościoła i jego postawę wobec świata. Zewnętrznym, widocznym odbiciem kryzysu kapłaństwa — bo tak to się dziś określa w świecie katolickim — jest malejąca z każdym rokiem liczba powołań oraz zwiększające się jednocześnie liczby księży, porzucających stan duchowny.

O niektórych z tych trudnych dla Kościoła spraw mówiono w Chur. Biskup z Lizbony nie ukrywał kryzysu formacji kapłańskiej w swym tradycje chłopskie, na którym mówił o fermentie wśród młodego kleru. Zwrócił uwagę, że tradycje chłopskie, na których opierał obraz księdza, giną — nowy świat, zurbanizowany, przestaje być fundamentem dla tradycyjnego duchowieństwa.

Największe wrażenie wywarł referat kardynała Suenensa. Zwracał w nim uwagę ujęcie rozwoju struktur Kościoła, a tym samym — formacji kapłańskiej. „Zakładając Kościół i ustanawiając jego właściwe kapłaństwo — powiedział kardynał — Chrystus nie określił w szczegółach ani struktur, ani też nie określił sposobów, w jakich to kapłaństwo powinno być wykonywane. Nie ma takiego obrazu kapłana, który nie mógłby być zmieniony”. To stwierdzenie wprost bije w dotychczasowe formy i struktury kościelne, burzy dogmatyczne i tradycyjne układy. To stwierdzenie — jeśli je przyjąć — mogłoby dać podstawę do istotnych przeobrażeń Kościoła. I kardynał Suenens wystąpił z niektórymi postulatami. Przede wszystkim, jego zdaniem, Kościół musi się rzeczywiście, nie w słownych deklaracjach, otworzyć na szeroki dialog ze wszystkimi.

Duże poruszenie wywołał postulat kardynała, dotyczący daleko idącej modyfikacji sprawy celibatu. Krótko, mówiąc Suenens wystąpił za gruntownym zbadaniem tego problemu, w kierunku dopuszczenia do kapłaństwa ludzi żonatych.

Konferencja biskupów w Chur nie mogła uzgodnić wspólnego stanowiska, nie ogłoszono nawet wspólnego komunikatu. W oświadczeniu biskupi stwierdzili tylko, że szczerze i swobodnie przedyskutowali problemy, znajdujące się na porządku dziennym.

Więcej komentarzy, niż konferencja w Chur, wywołały obrady zgromadzenia ponad 100 księży z krajów europejskich (Belgia, Francja, Holandia, Austria, Hiszpania, NRF, Włochy, Szwajcaria, Portu-

galia). Zgromadzenie obradowało paręset metrów od niej ssa posiedzeń biskupów i również dyskutowało nad miejscem i rolą księdza. Postawą do obrad był dokument przygotowany przez grupę „Echange et Dialogue”, skupiającą ponad 600 duchownych francuskich, a domagających się w liście wysłanym kilka miesięcy temu do episkopatu dość zasadniczych zmian w sytuacji księdza. Dokument na obradach zgromadzenia księży domagał się m. in. reformy celibatu, możliwości pracy księży, możliwości ich udziału w życiu politycznym i społecznym, zaangażowania duchowieństwa po stronie ludzi pracy. Dokument głosił w tej sprawie m. in.: „Jesteśmy zdania, że kapłan dokonawszy analizy struktur kapitalistycznych w świecie, może się od nich jedynie odwrócić, aby zaangażować się na rzecz budowania coraz bardziej sprawiedliwego i ludzkiego społeczeństwa”.

Miedzy tymi dwoma ośrodkami — księżmi a biskupami — doszło dwukrotnie do niemałego napięcia. Już na samym początku księża chcieli nawiązać kontakt i dialog z biskupami, wychodząc z założenia, że będzie on pożyteczny i potrzebny choćby ze względu na temat obrad sympozjum. Zwrócili się przeto do konferencji biskupiej z propozycją wspólnych dyskusji. Ta jednak nie przyjęła tego wniosku twierdząc, że w okresie przygotowawczym do sympozjum wysłuchano opinii różnych grup duchowieństwa. Księża podjęli jeszcze jedną próbę nawiązania kontaktu. Ale i tym razem konferencja biskupów odmówiła już nie tylko słownie, a nawet na piśmie. W komunikacie stwierdzono, że niektórzy biskupi gotowi są przyjąć pojedynczych księży, ale nie widzą możliwości dopuszczenia do udziału w sympozjum, jak również uczestniczenia w obradach ich zgromadzenia. Po tym oświadczeniu księża złożyli protest uważając, że stanowiący sympozjum jest przykładem absurdu sytuacji w Kościele. Incydent wywołał zrozumiałe rozczarowanie po obu stronach. Księża przyjęli wszystkie postulaty podstawowego dokumentu — a więc wystąpili za możliwością udziału w życiu politycznym, możliwością pracy i zniesienia celibatu. Silne są akcenty antykapitalistyczne — księża wystąpili za odrzuceniem kapitalistycznych struktur społecznych.

Przeciwko obradom księży ostro wystąpił watykański dziennik „Osservatore Romano”. Nazwał je wiecem protestacyjnym, którego uczestnicy nie reprezentują większości duchowieństwa i wystąpili przeciwko niektórym za-

Dokończenie na str. 4

WŁODZIMIERZ WANAT

AR. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 182 (7917) 2 VIII 1969

Głuchymy
i pływ

Pieśni i arie operetkowe śpiewa Barbara Nieman — sopran. Wśród 8 zwracamy uwagę na arie Zoriki z operetki F. Lehara „Cygańska miłość”, „Przełazę całą noc” z „My fair lady” F. Loewego, „Pieśń preli” z „Rose Marie” R. Frimiego i czardasza z „Zemsty nietoperza” J. Straussa. Gra Orkiestra PR od dyrekcji S. Rachonia. „Muza” XL 447, 33 obr.

Arie i duety z operetki — jest ich w sumie 11 z następujących operetek: Rose Marie, Gejsza, Miłość cygańska, Kraina uśmiechu, Ptasznik z Tyrolu, Dzwony korne wilskie, Cilvia, Manewry jesienne i Noc w Wenecji. Grają orkiestra: PR pod dyr. S. Rachonia. Filharmonii Śląskiej pod dyr. K. Stryli i orkiestra pod dyr. H. De bicha. „Muza”, XL 0477, 33 obr.

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkoła
janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Nie obyło się oczywiście bez przeklinania, często też ryczałem z beznadziejności i kompletnym zagubieniem w gramatycznych subtelnościach. Z czasem szło jednak coraz lepiej — z zadowoleniem zauważałem u siebie znaczne postępy. Pierwszego dnia na jedną stronę tłumaczenia potrzebowałem ośmiu godzin, potem tylko trzy, a w końcu doszedłem do swego absolutnego wtedy rekordu: jedna godzina. Wbrew moim oczekiwaniom każdy sukces na polu walki z trudnościami, teoretycznie nie do pokonania dla mnie, cieszył i pozwalał wierzyć w pozytywny rezultat mego językowej edukacji.

O polskiej literaturze nie miałem zielonego pojęcia. Nazwiska: Mickiewicz, Słowacki, Prus czy Żeromski nic mi absolutnie nie mówiły — słyszałem je po raz pierwszy w życiu. Szczerze mówiąc, nie miałem też do tej literatury stuprocentowego przekonania. Dziwna wydawała mi się wobec tego reakcja ludzi, odkrywających ją niewiedzę w tym zakresie — jakby Mickiewicz był alfą i omegą światowej literatury. „Pana Tadeusza” nie mogłem czytać — coś straszno, ciągle tylko opisy, opisy... A tu wszyscy pieją i cmokają z zachwytem. Oglądałem wokół siebie te rozgorączkowane twarze jak idiota. Co oni w tym widzą? Wszystko w tym dziele było mi obce: tradycje, ubiory, postępowanie bohaterów... Jeśli mi to cokolwiek przypominało to tylko Turków. Miało się to potem okrutnie zemścić na mnie. Z czasem i ja zacząłem zachwycać się czytając Mickiewicza, mimo że już wtedy

Podwojenie produkcji „Polsilverów”

Zakupienie licencji na produkcję „Polsilverów” okazało się inwestycją szybko rentującą. Choć łódzki „Wizamet” z miesiąca na miesiąc zwiększa swoją wydajność o całe miliony „polskich srebrzanek” wciąż jeszcze da leko do pokrycia zapotrzebowania.

Systematycznie przeprowadzane ankiety wykazują, że zaledwie nieco ponad pięć procent użytkowników „Polsilverów” jest niezadowolonych z jakości tych żyłek. Procent ten jeszcze bardziej się zmniejszy, jeżeli wyłączymy z tego panów o wyjątkowo twardym zarościu oraz tych, którzy się nie stosują do umieszczanego na każdym opakowaniu polecenia producenta zakazującego wycierania żyłek po gołeniu.

Zdecydowana większość gołących się „Polsilverami” wyraża się z najwyższym uznaniem o ich jakości, stwierdza, że dorównują one wyrobom renomowanych firm zagranicznych. Centrale handlowe po pierwszych kilku miesiącach skorygowały swoje zapotrzebowanie na pełne pokrycie po pytu krajowego z 50 mln sztuk na 75 mln sztuk „Polsilverów” rocznie.

Doskonałe rezultaty przyniosło też rozeznanie na rynkach zagranicznych, przeprowadzone przez „Uniwersal”. Pierwsze „srebrzanki” Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych wysłały już na Węgry, do NRD, Maroka i Kolumbii. Są to wprawdzie ilości niewielkie, ale tylko dlatego, że odbiły się to na rynku krajowym, który w tym przypadku ma pierwszeństwo.

Jak się dowiadujemy od dyrektora „Wizamet”, Bank Handlowy w Warszawie przyznał już kredyt na zakupienie następnych maszyn i urządzeń, które umożliwią podwojenie pierwotnie planowanej produkcji. W przyszłym roku, zamiast początkowo planowanej produkcji 50 mln „Polsilverów” Łódzkie Zakłady dostarczą 75 mln sztuk. W 1971 roku produkcja „Wizamet” wzrośnie do 100 mln „Polsilverów”.

Mimo wprowadzenia na rynek stosunkowo tanich żyłek najwyższej klasy (cena jednego „Polsilvera” wynosi 8 zł a można się nim golić przez ciętno około 20 razy), tylko nieznacznie zmalało zapotrzebowanie na żyłki tzw. węgle. Centrale handlowe zgłaszają zapotrzebowanie na około 150 mln tego rodzaju „tradycyjnych” nożyków rocznie. Dlatego od przyszłego roku wznowiona zostanie produkcja żyłek „Extra-Łódź”, które cieszyły się najlepszą opinią wśród wszystkich krajowych ostrzy do gołenia.

Od przyszłego roku łódzki „Wizamet” podejmie też produkcję aparatów do gołenia przystosowanych przede wszystkim do żyłek „Polsilver”. Aparaty te będą wykonywane według modeli już opracowanych przez zespół łódzkich inżynierów. „Wizamet” ma do starca 100 tysięcy tych aparatów rocznie w kilku rodzajach.

KONRAD TUROWSKI

Nadzieje niespełnione

Dokończenie ze str. 3
sadowo doktryny, a nawet — ubolewał dziennik i przeciwstawili się własnym biskupom.

Krytyka watykańskiego organu nie załatwia sprawy. W komentarzu po obu konferencjach w Chur przeważają głosy rozczarowania. Podkreśla się istotną różnicę w obradach księży i w obradach biskupów. „Le Monde”, pisząc o niej, stwierdza m. in.: „Biskupi z małymi wyjątkami dali wyraz elementarnym poglądom, które w 1969 r. w oczach wiernych mogły być uznane tylko i wyłącznie za oklepane frazesy”. Kardynał Pellegrino, arcybiskup Turynu, po powrocie z Chur powie

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Lubię książki Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Podobnie, jak w naszym rodzimym Wydawnictwie Poznańskim, można tam zawsze znaleźć w przesyłce pozycje nieoczekiwane i dostarczające niejednej czytelniczce satysfakcji.

Oto tom szkiców Andrzeja Wasilewskiego „Cywilizacja i literatura”, już w samym tytule odzwierciedlający niebagatelny zakres zagadnień, jakie ten rzadko ale zawsze w porę odzywający się krytyk wziął na swój warsztat. Są to prace w większości znane już publikowane w prasie literackiej, względnie wygłoszone na zjazdach pisarzy. Zawsze intrygowały, ciekawiły, czasem szokowały albo imponowały rzadką u nas te miary odwagą — obecnie, zebrane, w przemyślanym układzie, dopiero ukazują swą wagę. Można śmiało stwierdzić, iż nikt poza Wasilewskim nie poszedł tak daleko we właściwej ocenie niejednych zjawisk w naszej kulturze, zwłaszcza zaś w literaturze. Wasilewski umie ukazywać zjawiska nie w oderwaniu, ale właśnie na tle szerokiego cywilizacyjnego układu. I w takim kontekście dopiero można ocenić wagę osądów autora, choćby niekiedy, choć rzadko, przyszło się z nim nie zgodzić.

Rad jestem niezmiernie z ukazania się „Opowiadań w branych” Bogusława Koguta. Najwyższy był już czas na prezentację najlepszych z opowiadań tego twardego w am

bicjach, konsekwentnego, dającego nas z każdym nowym tomem coraz lepszym ładunkiem intelektualnym i artystycznym swej prozy — autora. Od lat śledzę pisarstwo Koguta, od lat mu jako czytelnik towarzyszę we wszystkich poczynaniach pisarskich. Nie jemu jednemu zresztą. Tylko, że nie zawsze ma się odczuć takiej satysfakcji, jak przy śledzeniu drogi rozwoju tego właśnie pisarza. Obecny wybór wydaje mi w pełni trafny.

KRAKOWSKIE NOWOŚCI

Kogut umie spojrzeć także na własną twórczość krytycznie. Wybór jest trafny nie dlatego, że w tomie znalazły się utworów najlepsze pisarsko, ale dlatego, że najbardziej otwarcie i pełnie ukazuje osobowość twórczą Koguta i to w trakcie jej rozwoju, ponieważ chronologicznie, zamieszczone w tomie utwory pochodzą bowiem z lat 1956—1965, zatem z pełnego dziesięciolecia.

Jan Stoberski, mocno uduchowiona postać naszej literatury, opublikował piąty już tom swoich, co tu gadać, z wielu przyczyn nader przewrotnych opowiadań. „Będę żył dalej”, to jakby dalszy ciąg groteskowego, kpiarskiego, jakże nie-

kiedy perfidnie złośliwego, a przy tym jakże serdecznie oddanego ludziom, ukazywania świata widzianego przez pryzmat krakowskiego mieszczaństwa, bałbym się powiedzieć, obywatela. Stoberski bawi się dalej, tym razem kpi jeszcze potężniej. A przychodzi mu to o tyle łatwiej, że zastawia się samym sobą. Bo wszakże on kpi z siebie, on siebie ukazuje w mocno zwichrowanym lusterku.

I jeszcze jedna książka, na którą pragnę zwrócić uwagę czytelników. To nowy tom prozatorski Juliusza Kydryńskiego, pod oryginalnym tytułem „Tapima”, kryjącym w istocie pod sobą nazwę klubu przy zakładach siarkowych w Tarnobrzegu. Ten klub jest zresztą tylko punktem wyjścia, a zarazem kłopotliwą mykającą. Bo Kydryński postanowił pokazać swoje rodzinne miasto z dziś przez wczoraj. Pozwolił sobie i na nutkę sentymentu w dobrym gatunku, na wspomnienie ciepła i czasem rzucał, ale zarazem uogólnił zjawisko, cały ten proces, jakiemu podlega w Polsce wiele już Tarnobrzegów. Książka Kydryńskiego jest zarazem także książką o pracy. O pracy wszakże traktowanej nie pływają jak to bywało w tanich powieściach schematycznych, ale o pracy, wynikającej z tradycji, tworzącej tę tradycję, będącej sensem, motorem, a także racją nie tylko poczynania człowieka, ale również jego tęsknot, marzeń, spełnień i niespełnień.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Frapująca przyszłość telepatii

Głos radzieckich i amerykańskich uczonych

Wielka sala Uniwersytetu California wypełniona była po brzegi. Ponad 900 lekarzy, psychologów i psychiatrów, z niezwykłym napięciem słuchało referatu dr Thelmy Moss, która w świetle najściślej kontrolowanych badań naukowych przedstawiała fakty zakrawające na fantazję. Tematem referatu była... telepatia.

„W pomieszczeniu odizolowanym od otoczenia — mówiła dr Thelma Moss — zamknięty był człowiek, odgrywający rolę „nadajnika”. Przez kaski słuchowe słuchał dźwięków, które słyszał w rzeczywistości. W położonym obok pomieszczeniu inny człowiek próbował odtworzyć impresję odebraną i „przekazywaną” przez sąsiada. Tłumaczył je na język nasuwających mu się obrazów i skojarzeń. Eksperyment zakończył się pełnym powodzeniem. Lecz to jest zaledwie początek. Obiecując wyniki uzyskaliśmy także na długich dystansach dzielących przekazującego i odbiorcę — poprzez kontynenty i oceany”.

Na międzynarodowym Kongresie, poświęconym problemom przestrzeni kosmicznej, w Warszawie w 1964 r., dr Andrew Haley, przewodniczący delegacji amerykańskiej, przedstawił założenia teoretyczne maszyny, zdolnej do przenoszenia myśli przy pomocy elektromagnetycznego promieniowania ludzkiego ciała.

We wrześniu 1965 r. „Komsomolskaja Prawda” pisała: „Mieszkaniec Nowosybirsk, Nikołajew, odbierając przekazywane mu z Moskwy przez dwie osoby cztery sformułowania myślowe, dwa z nich odebrał bezbłędnie”.

W Moskwie, na XVII Międzynarodowym Kongresie Psychologii, we wrześniu 1966 r., prof. Hipolit Kogan — kierownik sekcji informacji biologicznej Naukowo-Technicznego Stowarzyszenia radioelektrycznego i łączności elektrycznej, przedstawił wyniki swych badań i sformułował taką teorię:

„Przekazywanie informacji biologicznej odbywa się przez fale radiowe między osobą nadającą i osobą odbierającą. Jest zapewne tyle samo ludzi mających tego rodzaju zdolności, jak utalentowanych muzycznie czy poetycko. Niestety, te szczególne uzdolnienia w dziedzinie przekazywania informacji biologicznych nie

są — jak wiele innych — rozwijane”.

Kilka dni później Agencja „Nowosti” przytoczyła zaskakujące stwierdzenie prof. Kogana: „Zajęcia z zakresu przekazywania myśli będą zapewne włączone do programu szkolnego”.

Telepatia robi błyskawiczną karierę. Badania w tej dziedzinie podjęły ośrodki lotów kosmicznych w ZSRR i USA. Studiują się możliwości przekazywania myśli dla porozumiewania się z kosmonautami na wypadek awarii łączności radiowej. Amerykańska firma Boeing finansuje eksperymenty matematyka, który przejmując myśli osób odległych, uświadamiał sobie nowe możliwości udoskonalenia kalkulatora elektronowego.

Są to wszystkie etapy zapowiadające odkrycie nie poznanych jeszcze punktów na najbardziej tajemniczym kontynencie, jakim jest umysł ludzki.

MARIAN JANICKI

PONIEDZIAŁEK

- 17 — „Nasi najbliżsi krewni” — film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”
- 17.25 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy
- 17.45 — TV Przegląd Kulturalny
- 18.10 — „Eureka” — rajd sportowców
- 18.50 — Sylwetki X Muzy — Natalia Wood
- 20 — Teatr TV — „Śmierć komiwojażera” — Artura Miller’a
- 21.35 — Panorama literacka

WTOREK

- 10 — „Jak się masz Vero” — film fabularny prod. węgierskiej
- 17 — Film krótkometrażowy
- 17.15 — TV Ekran Młodych
- 20 — „Jak się masz Vero” — film
- 21.40 — Kontakty

ŚRODA

- 10 — „Hiroshima pewnego lata” — film prod. japońskiej
- 17 — Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Północy, film z serii „Thierry Śmiały”
- 18.30 — Magazyn ITP
- 18.40 — „Między nami kobietami”
- 19.05 — „Wyzwolenie miasta” — Skalmierz — reportaż filmowy
- 20 — „Hiroshima pewnego lata” — film
- 20.40 — Światowid
- 21.10 — Polska Kronika Filmowa
- 21.20 — program baletowy pt. „Próby”



CZWARTEK

- 21.50 — Wszelchnia TV — „Sztuka liczenia”
- 16.45 — Przypominamy, radzimy
- 17 — Nie tylko dla pań
- 17.20 — „Wenecki grozi zagłada” — film dokumentalny
- 18.05 — „Jazz Jambore 68” — reportaż filmowy z XI Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego
- 18.35 — Film krótkometrażowy
- 18.55 — „Nie samym chlebem” — program wiejski
- 20 — „Reduta Powiśla” — program dokumentalny
- 20.30 — 10 minut recenzji
- 20.40 — „Bariera dźwięku” — polski telewizyjny film fabularny
- 21.35 — Magazyn Medyczny

PIĄTEK

- 10 — „Szkłana góra” — film fabularny prod. polskiej
- 16.30 — „ZSRR na budowie” — program z Moskwy
- 17.30 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców, Nowodziałna Reka, Teleferie radzą, film z serii „Thierry Śmiały”
- 19 — Film krótkometrażowy
- 19.55 — „Poszukiwacze skarbów” — reportaż filmowy
- 20.25 — Festiwal Teatrów Dramatycznych; J. Wojciechowski — „Urodziłem się w małej wios-

1 nauka i technika

Ludzkość włada nieprawdopodobnym zapasem wody i cały czas obawia się jej braku. Na każdego człowieka przypada obecnie ok. 500 mln metrów sześciennych wody. Z tego całego zapasu, wody zdadnej do picia jest jednak tylko 1 proc. Aż 97 proc. wodnego zapasu — to woda słona. Pozostałe 2 proc. wody tworzą lody. Tak więc, aby nie zabrakło na Ziemi wody do picia, należy już wykorzystywać ogromne zapasy wody słonej.

Jedną z najbardziej ekonomicznych metod odsalania wody jest destylacja przy pomocy energii jądrowej. W mieście Szewczenko w ZSRR powstaje największa w świecie atomowa fabryka do odsalania wody. Będzie to pierwsza w świecie atomowa instalacja z szybkim reaktorem. Jej elektryczna moc wynosząca będzie 150 tys. kiłowatów, dzięki czemu w ciągu 1 doby wyprodukuje się 120 tys. metrów sześciennych słodkiej wody. Główną nowością tej supernowoczesnej budowli jest reaktor pracujący na szybkich neutronach — w trakcie odsalania wo-

Atomowy odsalacz wody

dy wytwarzać będzie on więcej wódnego paliwa jądrowego — plutonu, niż pobiera uranu lub toru. Dzięki temu atomowy „odsalacz” wody będzie wytwarzał nie tylko czystą wodę zdatną do picia, ale również energię.

Ekonomikę tej metody odsalania wody najlepiej ilustruje porównanie jej z destylacją przy pomocy węgla kamiennego. Dla odparowania 1 tony wody potrzeba 500 mln. kalorii, co wymaga spalania 100 kg węgla. Natomiast zę spalania 1 kg. paliwa jądrowego go otrzymuje się tyle samo ciepła, co ze spalania 2300 ton węgla.

W Związku Radzieckim opracowuje się poza tym 2 typy odsalaczy wody morskiej. Większy — o przepustowości 15—20 tys. metrów sześciennych słodkiej wody na dobę, który zaopatrywać będzie w wodę miasta, obiekty przemysłowe oraz mniejszy — o przepustowości 200—300 m sześć, na dobę — dla wsi, ferm, wo-

Telewizor bez kineskopu

Japońska firma Matsushita może już obecnie produkować odbiorniki telewizyjne dowolnej wielkości. Skonstruowane przez Masami Yoshiyama urządzenie odbywa się głównie bez tak trudnych do wytwarzania próżniowych kineskopów, bez cewki odchyłowej i bez wysokiego napięcia. Prototyp takiego odbiornika został niedawno zaprezentowany. Składa się z płaskiej, pionowo ustawionej płyty, której powierzchnia obrazu odpowiada konwencjonalnej 35-centymetrowej lampie kineskopowej.

Nowość polega na tym, że obraz nie jest składany za pomocą strumienia elektronowego, lecz powstaje w drodze elektroluminescencji w rezultacie rozkładu punktów siatki obrazowej. Obie strony płyty, która tworzy warstwę siarczku cynku, pokryte są z jednej strony pionowo, a z drugiej poziomymi elektrodami pasmowymi. Elektryczny, zwrócony w stronę widza, są przezroczyste. Wystrzały krótkiego, elektrycznego impulsu napięcia równocześnie do pionowej i poziomej elektrody powoduje

rozkład siarczku cynku tam, gdzie elektrody krzyżują się. W ten sposób można, podobnie jak w telewizorach konwencjonalnych, zestawiać obraz metodą punktów. Jakość obrazu nie jest jeszcze najlepsza. Punkty (razem 52900) są półmilimetrowej wielkości i składają się na gruboziarnistą siatkę obrazową. Poprawiona być musi również jasność obrazu, co przypuszczalnie zostanie osiągnięte za pomocą tworzyw świecących, zawierających selen.

Produkcja seryjna nowych telewizorów nie jest jeszcze w tej chwili przewidywana, niemniej korzyści są tak wielkie, że nowa metoda wcześniej, czy później musi triumfować. Nie potrzeba żadnych „wrażliwych” lamp, można zastosować pełną tranzystoryzację, eliminowane są niebezpieczeństwa wysokich napięć, a moc pobierania wynosi tylko 100 W. Liczba punktów obrazu może być dowolnie zwiększana, a z licznych małych ekranów można zestawiać jeden wielki. Wiesz się po prostu na ścianie jeden obok drugiego. (PAP).

Biotechniczny kompas

Bionicy w Kijowie skonstruowali model kompasu słonecznego, który funkcjonuje według zasad systemu orientacji ptaków. Kompas słoneczny może być stosowany wszędzie

tam, gdzie kompas magnetyczny są nieprzydatne — w pobliżu anomalii magnetycznych i pola magnetycznego Ziemi. (PAP)

9.30 — „Miasto nad Newą” — program z Leningradu

10 — Dla młodych widzów — „Za wody o błękitny namiot” — filmowa kronika wakacyjna i turniej harcerski. Program Interwizyjny

10.50 — „Genialny plan pułkownika Krafca” — film z serii „Stawka większa niż życie”

11.45 — „Było wesoło” — film dokumentalny prod. polskiej

14.10 — Przemiany

14.40 — „W starym kinie”

15.45 — „Złota” — program z cyklu „Północ i węgiel”

16 — „Z dawnych epok” — program z cyklu „Sezam muzyczny”. Wykonawcy: Collegium Musicorum Posańskich przy Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu pod kier. dr W. Kamińskiego

17 — Film z serii „Ojciec i syn”

17.35 — Z cyklu „Spotkanie z pisarzem” — z Marią Kuncewicz rozmawia Aleksander Maśchowski

18.05 — „Debiuty — Opole 69” — reżyseria Ryszard Zawadzki

18.50 — „Kadryl w Janowie” — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”

19.50 — „Republika Pinczewska” — reportaż filmowy

20.15 — „Portret Jennie” — film fabularny produkcji USA

21.40 — Polska Kronika Filmowa

21.50 — Film z serii „Klub profesora Tutki”

CODZIENNIE Dobranoc — 19.30, (wn)

Podwójne zwycięstwo zespołu Europy Mężczyźni - 113:97 Kobiety - 81:54

W czwartek zakończyło się w Stuttgarcie lekkoatletyczne spotkanie Europa - Ameryka. Tym razem podobnie jak przed 2 lata w Montreale, lepszy okazał się lekkoatletyczny „Stary Kontynent”. W meczu drużyn męskich Europa zwyciężyła 113:97, a w meczu drużyn kobiecych 81:54.

W barwach drużyny europejskiej wystąpiła, w drugim dniu, reprezentantka Polski Daniela Jaworska. Spisała się doskonale, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając dla zespołu Europy 5 pkt. Polka stoczyła zaciętą walkę z mistrzynią olimpijską Węgierką Nemeth. W swym najlepszym rzucie Jaworska osiągnęła 58,32. Konkurencja upłynęła pod znakiem rywalizacji Jaworskiej i Nemeth, bowiem Amerykanki znacznie ustępowały zawodniczkom europejskim. Nemeth uzyskała 54,96, a trzecia w konkur-

Tenisowe mistrzostwa Polski

Filipówna nie weszła do półfinału

W singlach kobiet do półfinałów zakwalifikowały się Danuta Rylska po zwycięstwie nad Wandą Ostrowską 6:2, 6:3 oraz Barbara Kowalska, która zwyciężyła Krystynę Filipównę (Olimpia Poznań) 0:6, 6:2, 6:1.

Wśród mężczyzn awans do półfinałów wywalczyli dotąd: Tadeusz Nowicki po zwycięstwie nad Adamem Minbergiem 6:3, 5:7, 6:4, 6:1 oraz Mirosław Rybarczyk zwyciężył bez trudu wygrał z Andrzejem Andrzejewskim 6:2, 6:2, 6:0.

W debłu męskim Tadeusz Nowicki i Bronisław Lewandowski bez wysiłku wygrali z parą Piotr Jamroz i Roman Prystrom 6:0, 6:1, 6:2, a Wiesław Gasiorek i Józef Piątek zwyciężyli Stanisława Kończaka i Grzegorza Niestroja 6:3, 6:4, 6:3, (o-za).

Kajakarze startują na Malcie

Jeszcze przez najbliższe dni Jezioro Maltańskie „okupować” będą wiosłarze. Po najbliższych dwóch dniowych regatach (2 i 3 bm.) Federacja Sportowej Budowlanicy oraz czwórmeczu międzynarodowym: Polska - NRD - Rumunia - CSRS (10. VIII) i międzynarodowym mitingu w dniu 11. VIII, będziemy oglądać kilka imprez kajakowych.

17 sierpnia wystartują juniorzy okręgu poznańskiego, przygotowujący się do regat w ramach Centralnej Spartakiady Młodzieży. Regaty te posłużą kierownictwu POZK do wyłonienia reprezentacji. 23 i 24 odbędą się czwórmecz reprezentacji: Polska - NRF - Szwecja - Jugosławia. Od 6 do 8 września odbędą się regaty o mistrzostwo tytułu Centralnej Spartakiady Młodzieży. Do jednej z ciekawszych tegorocznych imprez należeć będą na Malcie również dwudniowe (10 i 11. IX.) drużynowe regaty o mistrzostwo Polki.

Praca

Kobiety do dziecka poszukuje od 13. IX. br. Zgłoszenia ul. Głogowska nr 122a m. 6, od godz. 18. Wzgl. tel. 650-88. K5747

Pomoc domowa potrzebna na stałe, pokój osobny. Aleja Wielkopolska 11. 4970g

Przyjmie murarzy na stałe. Młyn 58 m. 5 (wielkość). 4976g

Nauka

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Maraton Morski Kućnica - Puck

Już po raz VI dzisiaj rozegrany zostanie pływacki Maraton Morski. Tym razem na trasie Kućnica - Puck.

Wyścig, do którego od dłuższego czasu przygotowali się najlepsi długodystansowcy, wyłonieni w trzech eliminacjach, odbędzie się w konkurencji międzynarodowej m. in. z reprezentantami NRD i Węgier.

Obroncą zdobytego w ubiegłym roku pierwszego miejsca jest Tadeusz Mazur z poznańskiego Lecha. Trenuje on wraz z liczną grupą pozostałych zawodników na wodach Zatoki Puckiej. Nieco później wyjechał drugi reprezentant Poznania, rewelacyjny zwycięzca wyścigu „Wpław przez Kiekrz” - Ryszard Ossig z Olimpii Poznań. Towarzyszy mu wieloletni trener poznańskich pływaków Kurnatowski. Wspomniani zawodnicy uchodzą za faworytów tegorocznego wyścigu.

Do zawodów staną również dwie kobiety: Bogumiła Łuczyńska, która w ub. roku przepląnęła Zatokę oraz druga zawodniczka, debiutantka, Bogumiła Werner. (p)

Szachy

Międzynarodowy turniej w Polanicy

Dzisiaj w Polanicy-Zdroju rozpoczyna się wielka impreza szachowa VII Memoriał Rubinstelna. W tych dniach zaawansowano start węgierskiego arcymistrza Barcza i oraz Bułgara Padewskiego. Tak więc, w Polanicy wystąpiło by aż czterech arcymistrzów. Udział arcymistrza Krogusa oraz arcymistrza Iwkowa z Jugosławii był już zapewniony od kilku tygodni. Po raz pierwszy w Polanicy wystąpił ma reprezentant amerykańskiej federacji - mistrz międzynarodowy Saidy. Wśród 16 zawodników większość stanowić będą zagraniczni sławy szachowe. W barwach biało-czerwonych wystartuje doroczny zwycięzca przodująca szóstka kadrowców, a między nimi poznański mistrz międzynarodowy Włodzisław Schmidt.

Łączna pula nagród pieniężnych sięga 30 tysięcy złotych. Poza tym na uczestników Memoriału czekają cenne nagrody rzeczowe, ufundowane przez szereg instytucji dofinansujących, które od lat wykazują duże zainteresowanie polaniczną imprezą.

A oto, dotychczasowi zwycięzcy międzynarodowych turniejów w Polanicy: Padewski (Bułgaria), Parma (Jugosławia), Wasjukow (ZSRR), Smysłow (ZSRR), Furman (ZSRR), Smysłow (ZSRR). (nt)

Pracownicy

Pracownicy do dziecka poszukuje od 13. IX. br. Zgłoszenia ul. Głogowska nr 122a m. 6, od godz. 18. Wzgl. tel. 650-88. K5747

Pomoc domowa potrzebna na stałe, pokój osobny. Aleja Wielkopolska 11. 4970g

Przyjmie murarzy na stałe. Młyn 58 m. 5 (wielkość). 4976g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 2041g

Jałowski półroczne sprzedam. Poznań-Zegrze, Dołęńska 12. 5222g

Sprzedam wózek dziecięcy. Poznań, Łozowa 32 m. 74, po godz. 18. 5333g

Sprzedam piecyk gazowy z piekarnikiem. Kabat, Piekary 24 m. 2. 4834.

Samochody

Kupie samochód „Star”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5252g.

LoKale

Mieszkanie kwaterekowe M-3, dwupokojowe - wieżowiec Rataje, zamieszkałe na podobie w innej dzielnicy (nowe budownictwo). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4565g.

Kawaler poszukuje wspólnego pokoju. Oferty tel. 452-87, od godz. 16. 5413g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, na mniejsze samodzielne (Łazarz). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4658g.



Najwyższe wygrane i najszczęśliwsza gra - to „KOZIOŁKI” KÓRZYSTAJ Z 3-KROTNEJ SZANSY. K5692

Miejskie Przed. Gospodarki Komunalnej w KOZMINIE, pow. Krotoszyński, ZAWIADOMIA, ZE PROWADZI NAPEŁNIANIE BUTLI TURYSTYCZNYCH codziennie od godz. 7 do godz. 15. K5692

Małżeństwo obcokrajowcy poszukuje pokoju z umeblowaniem na okres 1 roku, chętnie w centrum, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5279g.

Zamienię pokój z kuchnią 23 i 11 m. Wilda, parter, słoneczne - na mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4703g.

Pani z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4838g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Zgłoszenia: ul. Ścinawska 72 (J. Nikowo). od godz. 17.30. 4848g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, z dozorstwem, na 2-3-pokojowe bez dozorstwa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4360g.

Paniąka pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4861g.

Samotna poszukuje pokoju z umeblowaniem, w domu 4 godziny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4871g.

Mieszkanie, odpowiednio na cichą pracę, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4713g.

Zamienię mieszkanie M-2 (pokój z kuchnią), spółdzielcze - Łódź, na podobne w Poznaniu. Mieczysław „Kieki” Szamoty, Rynek 19 m. 7. 4722g

Mieszkanie M-3 w Stargardzie Szczecińskim - zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Kozuch - Stargard Szczeciński, ul. Złotników 6a m. 2. 4773g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4838g.

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje samodzielnego pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4720g.

Katowice - centrum, mieszkanie dwupokojowe, duże, samodzielne, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4715g.

Rozwiedziony, posiadający mieszkanie, poznańca do lat 55, cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4715g.

Rozwiedziony nie z własnej woli, lat 31, poznańca, panienkę lub wdowę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4735g.

Sprzedam gospodarstwo - 6 ha z posesją. A. Noskowski, Studzieniec 1, poczta Chodzież. 4785g

Dnia 31 lipca 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

WALEŚIA MICHAŁAK z domu WILKUS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUK

Poznań, Umińskiego 20 m. 5, Rogoźno Wlkp., Zielona Góra, Kalisz. 5492g

Zawiadamiamy naszych Szan. Klientów

że od dnia 3 sierpnia 1969 roku
NIEDZIELNE DYŻURY OBSŁUGI KLIENTÓW
będą pełnić zakłady od godziny 9 - 13

Zakład nr 15 - ul. Roosevelta 15 - Hotel „Merkury”
Zakład nr 17 - ul. Gwardii Ludowej 49
Zakład nr 25 - ul. Grochowska 49 - pawilon handlowy
Zakład nr 52 - ul. Czerwonej Armii 25
Zakład nr 64 - ul. Głogowska 77
Zakład nr 41 - Dworzec Główny - całą dobę.

Zarząd Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej

W POZNANIU

K5569

Dyrekcja

Państwowego Technikum Rolniczego w Grzybnie, p-ta Pecna, pow. Srem
OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY

do klasy pierwszej
na rok szkolny 1969/70.

Przyjmuje się kandydatów, którzy posiadają ukończoną Zasadniczą Szkołę Rolniczą lub Szkołę Przeposobienia Rolniczego. Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły - do dnia 15 sierpnia 1969 roku.

Egzamin wstępny z jęz. polskiego, matematyki, hodowli zwierząt i uprawy roślin odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1969 roku.

K5478

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, rewiru VII w Poznaniu, Edmund Fiszelga, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a, na podstawie art. 867 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1969 r. o godz. 12 w Płakowie, ul. Obornicka nr 36, odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się z samochodem osobowym m-ki „Skoda” typu Spartak, oszacowanych na łączną sumę 45.000 zł, należących do Lucji i Czesława Kaczmarskich w Poznaniu, ul. Wójtowska 29.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K5724

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu - zawiadamia odbiorców ciepłej wody użytkowej Osiedla Świerczewskiego, że w dniach od 11-30 sierpnia br. NASTAPI PRZERWA w dostawie ciepłej wody, spowodowana koniecznością przeprowadzenia prac remontowych. K5646

Pracownicy poszukiwani

1. ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO - kierownika działu księgowości.
2. ST. MAGAZYNIERA branży metalowej.
3. INWENTARYZATORA samochodowego (inwentaryzacji ciągłej - na miejscu).
4. ST. KSIĘGOWEGO lub KSIĘGOWEGO obznajmionego z księgowością rejestrową (przedsiębiorstw handlowych).
- z odpowiednim doświadczeniem, praktyką zawodową i wykształceniem średnim lub wyższym.

5. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (ładowców) do prac magazynowych (mogą być niekwalifikowani) zatrudni natychmiast „Metalzbyt” - Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Łutyczna nr 11, przy stacji Poznań - Wola, dojazd trolejbusem lub autobusem od petli jezyckiej do ul. Tatrzańskiej przy TOS-ie.

Wynagrodzenie wg siatki płac w przemyśle metalowym. U pracowników fizycznych - płaca w akordzie.

Wnioski z życiorysem i opisami dokumentów (świadectw i opinii) składać pod wyżej wymienionym adresem w komórce kadr. pokój 108. K5790

Fabryka Obuwia w budowie w Gnieźnie - przyjmie zaraz do pracy

INŻYNIERÓW posiadających uprawnienia budowlane, na stanowiska inspektora nadzoru robót budowlanych i instalacji elektrycznych. Po ukończeniu budowy zapewnia się pracę na stanowiskach kierowniczych w zakładach.

Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego - Gnieźno, ul. Mieszka I nr 3. W5768

Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Szamotułach, ulica Dworcowa 17 - zatrudnia zaraz

REWIDENTA ZAKŁADOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim.

Wysokość wynagrodzenia do omówienia na miejscu. W5820

Przetargi

Dyrekcja Gospodarstwa Rolnego nr 4 w Kawcu, pow. Rawicz, poczta Golina Wielka, tel. Rawicz 102 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu pałacu w zakresie robót ogólnobudowlanych i elektrycznych z materiału wykonawcy, oraz kapitalny remont obory w zakresie ogólnobudowlanych i instalacji wodnych, również z materiałem wykonawcy.

Dokumentacja do wglądu w Administracji Gospodarstwa.

Termin wykonania remontu do 31 października 1969 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Zalokowane koperty z ofertami, należy składać w Dyrekcji Gospodarstwa Rolnego nr 4 w Kawcu, pow. Rawicz - do dnia 15 sierpnia 1969 r.

Komisje otwarcie kopert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1969 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5751

Kombinat PGR Gola, poczta i powiat Gostyń - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowanie nowego budynku gospodarczego, pracowniczego dla 2 rodzin w Gospodarstwie PGR Kosowo. Termin wykonania na dzień 30 września 1969 r. Oferty należy składać w Kombinacie PGR Gola w kopertach zalokowanych z napisem „Oferta” - w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia nin. przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5750



Wielkopolski

Redaguje Kolegium Marii Fleislerowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnicy). Telefon 611-21 łączący wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8.30-17: redaktor naczelnicy 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 448-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31; wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 457-89 i 611-71. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i Rurochu”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Rzeczpospolita hab ska”; KOSCIAN: „Fantomas kontra Scotland Yard”; LESZNO: „Gra”; NOWY TOMYSL: „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów”; OBORENIKI: „Czarne skrzydła”; SREM: „Znałem ja dobrze”; SRODA: „Weekend z dziewczyną”; SZAMOTULY: „Ostatnie dni”; WAGROWIEC: „Księżniczka”; KRÓLEWA STACJI BENZYNOWEJ: „Wrzesnia”; „Agent o dwóch twarzach”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado”.

CYRK

Cyrc Buscha (obok stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 43) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Sreńsław k/Poznań) — g. 10-11.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-18.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10-16.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-16 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznanska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1915-1969” (sala I ptr.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (parter) — g. 10-20.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 9-15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.18 Mel. na dzień dobry; 8.44 Konc. życzeń 9.20 Konc. rozr. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10.05 „Siawa i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.25 Muzyka ope rowa; 10.50 „Spacery paryskie” wakacyjny kurs j. franc.; 11 Mel. filmowe; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 12.25 „Koncert z polonem”; 13 Jazzowe swawole; 13.20 Muzyka ludowa narodów r. dzieckich; 13.40 „Wiecie, chłopie, tancie”; 14 „Czy znasz te książeczki?” Zagadka literacka; 14.30 Konc. Ork. PR i Tel. w Krakowie; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 16.05 „Lista przebojów Studia Rytm”; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 „Dziś pytanie, wczoraj odpowiedź”; 17.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; aud. słowno-muzyczna; 20.25 Na parkietach Paryża — graja Ork. Normana Maine i Eddie Barclaya; 21 „Podwieczorek przy mi krofonie”; 22.30 Tańczymy wśród gwiazd; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Muz. poranna; 8.35 Aud. dokumentalna; 9 Muzyczne propozycje na sobotni weekend; 9.35 Dawna muzyka ba letyczna; 10.05 Gra Zespół Mięczy sława Janicza; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne; „Dziwny pasażer” słuch.; 11.25 Konc. chopinowski — Trio fortepianowe g-moll; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. muzyki rozr.; 13.40 „Cudzy rekopis” fragm. opow. K. Paustowskiego; 14.05 Polscy piosenkarze w repertuarze zagranicznych; 14.30 „Mały relaks”; „Jak kochać dobrze zjeść” i inne humoreski; 15 Z radiowej listy przebojów — lipiec 1969 r.; 15.50 „O czym pisze prasa literacka”; 17.15 Komentarz aktualny J. Matuszyńskiego; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Listy snod linv — fel. B. Kozuta; 18.70 „Widnokrąg”; 19.17 Sluchamy Chóru i Ork. Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego; 19.30 „Matuszyński”; 20 Recital tygodnia — A. Kulka (skrzypce); 20.34 „Andyjski kraj — Boliwia”; 21.04 Mag. filmowy — Kamera; 21.19 Muz. taneczna; 22.30 „Czerwone Węble z Australii” — gra „Red Onions Jazz Band”; 22.45 Radiowariety; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30 6.30 7.30 8.30 9.30 10.05 14 16 19 22 23.50 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? ocenia A. Kurylowicz; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18.05 Stempelek — mag. filatelistyczny; 18.20 Klub Grającego Kraka; 19 Czytamy pamiętniki — Z. Kacz-

Muzyk z Szamotulskiego



Stanisław Grenda urodził się w 1908 roku w Kazimierzu. Od 16 lat gra na klarnecie i saksofonie. Najpierw w orkiestrze dętej w Dusznikach, później w różnych zespołach regionalnych. Gra dobrze z nut, ale woli bardziej „z kapelusza”. Zna wszystkie melodie piosenek regionalnych powiatu szamotulskiego. Muzykę zaraził się od ojca, który grał na dudach i także na klarnecie. Stanisław Grenda przygrywał młodym parom na 700 weselach, ponadto wyjeżdżał na dożynki do Warszawy, a także koncertował w Czechosłowacji i NRD. (mr)

Fot. — M. Różański

Prztyczek

Łatwo zamknąć gorzej z otwarciem

Kioski „Ruchu” w Szamotulach, niby to na prosty zamknięcie klucz, a przecież ich otwieranie jest bardzo kłopotliwe. Jeden z nich, przy stacji kolejowej, już o godz. 6 otwarty, zaprasza do kupna prasy, papierosów itp. Inny, naprzeciwko Prezydium PRN, otwiera swoje podwoje w godzinach 7.10-7.20. Podobno tylko dla rozpoczynających pracę o godz. 8. Kiosk przy pomniku Wacława z Szamotuł, to pechowiec. Raz jest otwarty, pięć razy zamknięty. W tym sezonie chyba nie zarobi na siebie.

Ale to nie wszystko. W niektórych sklepach Szamotuł przygotowano są kartki z napisem: „Wyszedł na chwile”, „Wracam za 10 minut”. Zawieszają je za szybą i basta. Klient tylko zadaje pytanie: co to jest „chwila” lub ile owych „10” minęło? (mr)

II Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich odbędzie się w Pile

W początkach września w Pile odbędzie się drugi Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich o ziemiach zachodnich i północnych (pierwszy odbył się w r. 1967), organizowany przez Radę Naczelną TRZZ, Federację Amatorskich Klubów Filmowych, Prezydium WRN i Pałac Kultury w Poznaniu, Prezydium MRN w Pile oraz Pileki Dom Kultury. Festiwalowi przyświecać będzie hasło „Byliśmy — Jesteśmy — Będziemy”.

Najlepsze filmy zostaną nagrodzone lub wyróżnione. Natomiast wszystkie — spośród dopuszczonych do przeglądu festiwalowego — otrzymają dyplomy uczestnictwa. Ponadto zorganizowany zostanie wśród

publiczności plebiscyt na najlepszy film.

W imprezie uczestniczyć mogą zarówno amatorzy zrzeszeni w klubach, jak i niezrzeszeni, którzy nadesłali do Pilekiego Domu Kultury filmy 8 i 16 mm o tematyce związanej z ziemią zachodnimi i północnymi. Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 sierpnia br. (cez)

W powiecie wrzesińskim...

...leża wioski Starczanowo, Stroszki, Holendry Wrębecznowskie, w których młodzież pomagała w akcji żniwnej. Pisaliśmy o nich w informacji piątkowej zatytułowanej „Młodym — piątka z plusem”.

kowski „Wspomnienie”; 19.15 Od Maurice Chevaliera do Jacquesa Dutronca; 19.40 Ten stary dobry jazz; 20 Kabaret „Pod Egidą”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającego Kraka; 21 Ukazanie się lamparta — gawęda J. Zadrońskiego; 21.10 Ludzie i cienie — Iwan Turgieniew; 21.50 Ryszard Strauss — „Kawaler srebrnej Róży”; 22.08 Zespół Instrumentalny Pierre Gossera; 22.15 Pow. w wyd. dwięzłokowym — A. Dumas „Naszyjnik Królowej”; 22.45 „Upalne noce sierpniowe” i inne piosenki w pełni lata; 23 Miniatury poetyckie — Tadeusz Gałaj; 23.05 Wieczorne spotkanie z Andy Williamsem; 23.50 Śpiewa Marusia.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.20 Przeboje w wyk. Ork. Francka Pourceta; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — „Wesołe odwiedziny”; opow. M. Nosowa; 10.20 Z Zespołem „Trzy stoiska”; 10.30 Radiowa Piosenka Miesiaca; 11 „Rozgłoszenia Harcerstwa”; 11.40 Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź aud. W. Mitzner; 12.15 Kultura pilnie noszona; 12.45 Konc. Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra; 13.15 Nowości Programu III;

14 Radiowy mag. przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR Powstanie Warszawskie — słuch. dokum.; 17.50 Gra Orkiestra Roberta Manna; 18 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.05 Rytm i piosenka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matuszyński”; 21 Gra Orkiestra Taneczna PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Zespół Dzieciatka; 22 Wieczorny relaks z Orkiestrą PR pod dyr. S. Rachonia; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Kwadrans z gitarą; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska nie dzieli; 12.30 Poranne Symf. z nagrań Ork. PR i Telew. w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 13.30 Konc. z okazji przekazania Centrum Radiowo-Telewizyjnego; 14.30 Muzyka; 15 Wakacyjny Teatr „Zegar z kukłką” słuch. K. Matusiaka; 15.45 „Siedmiomilowe buty” aud. rozr. w oprac. A. Kochanowskiego; 16.30 Konc. chopinowski z nowych nagrań Lidii Grychtolówny; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR Festiwal Rozgłośni Regionalnych „Ślepa mrów

Złote runo Grodziska

Droga wila się wśród lasu, który zakończył się nagle i na jego skraju, wśród pól, zamajaczyło kilka zabudowań. Z zamyślenia wyrwały mnie słowa kierowcy.

— Tu jest właśnie dobrodzieja Grodziska. Żyje z niej chyba 30 proc. mieszkańców.

Nie tak łatwo było znaleźć w Grodzisku pracę. W mieście istniał tylko browar i kilka małych zakładów, toteż setki osób dojeżdżało codziennie do pracy w Poznaniu i w innych miastach. Przeżywała z tego powodu kłopoty Grodziska Spółdzielnia im. gen. Świerczewskiego, która opierała swą działalność głównie na produkcji wyrobów ze skóry. Groziła jej likwidacja. Ale prezes Spółdzielni, Wiktor Rżanny, nie należał do ludzi, którzy się poddają.

A gdyby tak nawiązać kontakty z „Cegielskim”? Dyrektorka HCP powitała chętnie tę propozycję. Tu, u Cegielskiego, potrzeba kooperantów wielu. Sprawdza się części z różnych stron kraju...

W spółdzielni ruszyła produkcja, a kiedy napięły

dalsze, większe zamówienia, zaczęło wzrastać zatrudnienie. Później zleceń było tak dużo, że wydawało się, iż spółdzielnia ich nie wykona. Wyściełane siedzenia, oparcia i inne wyposażenie do wagonów kolejowych wyrabiano nawet w... lokalach biura, kiedy umysłowi kończyli pracę.

„Cegielski” był z nowego dostawcy zadowolony. Nawiązał z nim kontakty. Wszystko to spowodowało, że w głównym oddziale spółdzielni — w Zdroju pod Grodziskiem, gdzie adaptowano do produkcji pomieszczenia po istniejącej tu dawniej rakarni, zaszły radykalne zmiany.

W 1961 r. spółdzielnia produkowała ogółem za 7 mln. zł. W 1965 r. — za 112 mln., w tym roku planuje 150 mln. zł. Zatrudnia — 960 pracowników, w tym 400 kobiet. Około 150 spośród nich wytwarza dla spółdzielni różne detale do wagonów w domach.

To, co zobaczyliśmy w Zdroju potwierdziło, że zapowiadane niegdyś inwestycje są znaczne i daleko zaawansowane. Dwie nowe hale, obok trzecia w budowie.

Szef produkcji, Mirosław Bejga informuje:

— Chcemy tu zlokalizować magazyny, przenieść do jednej z hal dotychczas produkowane w ciasnych pomieszczeniach wyposażenie do wagonów, wyrabiane z aluminium. Jest ono w specjalny sposób obrabiane i spawane. Wchodzi tu w rachubę elektroniczne utlenianie aluminium. Gdzie indziej meczono się nad opanowaniem tej metody; tu pomogli naukowcy.

Wytwarzane w starej hali aluminiowe półki do wagonów prezentują się bardzo estetycznie. W sąsiednim pomieszczeniu pakuje się inne aluminiowe detale do wagonów, nieco dalej stoją w rzędzie tradycyjne, wytwarzane od lat dla „Cegielskiego” i „Pafawagu”, wyściełane wagonowe siedzenia i oparcia. Obok przygotowane do wysyłki efektownie się prezentujące stoliki i krzesła. To komplet kawiarniany dla Związku Radzieckiego, jakich spółdzielnia ma dostarczyć w bieżącym roku 5 000.

W godzinę później uczestniczyliśmy w spotkaniu w świetlicy Spółdzielni w Grodzisku. Zebrani, wśród których byli także przedstawiciele władz terenowych i partyjnych z Grodziska, kierownictwo Spółdzielni, przyszliuchiwal się z zainteresowaniem wypowiedzi prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, Tadeusza Grab-

Wrzesińscy ZMS-owcy nad morzem

Czwarty już raz Zarząd Powiatowy ZMS we Wrześni organizuje dla swego aktywno obóz szkoleniowo-wypoczynkowy nad Bałtykiem. Do Pobierowa, pow. Kamień Pomorski, wyjeżdża 40-osobowa grupa, która w czasie od 2-15 sierpnia wypoczywać będzie podnosząc swoje kwalifikacje organizacyjno-polityczne, a także w ramach prac społecznych pomagając okolicznym rolnikom przy żniwach. (jac)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.15 — „Nikt nie mówi do widzenia” — film fab. prod. kanadyjskiej; 16.15 — Program Tygodnia; 16.50 — Dziennik; 17 — „Na pokładzie staję Kapitana” — film fab. prod. radz.; 18.25 — „Pegaz” — pod red. J. Fukuiewicza; 19.05 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — „Dni twórcy”; 20.35 — Cz. II reportażu z cyklu: „Szlakiem Wielkich Przemian”; 20.35 — „Cyfrowy wóz” — program rozrywk. z udziałem artystów cyrkowych; 21.35 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.55 — „Nikt nie mówi do widzenia” — film fab. prod. kanadyjskiej; 23.15 — „Józefina Baker w Olimpii” — film rozrywk. prod. francuskiej.

skiego o możliwościach rozwoju kooperacji.

— Zakłady H. Cegielski zapotrzebowaniu są w potrzebne części w różnych stronach kraju — informował dyrektor do spraw handlowych HCP, inż. Zbigniew Runiewicz. Posyłamy rury do ucinowania do Szczecina i Gdańska. Kooperujemy też z Inowrocławiem, a ostatnio otrzymaliśmy ofertę z Krosna w województwie rzemieślniczym. Zechcecie — możemy wam powiedzieć w najbliższych latach wykonywanie aluminiowych drzwi i ścianek działowych do wagonów, produkcję śrubek. Dostarczymy materiały, potrzebne maszyny...

— A pomożecie w inwestycjach? — zagadnął inżyniera prezesa Grabki. — Przepisy przewidują, że ten kto korzysta z kooperacji winien swoim dostawcom pomagać.

— No, a tu inwestycje opłacają się — kuśił prezes Rżanny, — Do tej pory spółdzielnia wydała na rozbudowę i wyposażenie 10 mln. zł, a zwiększyła produkcję do około 150 mln. zł.

— W dziale uszlachetnienia i przerobu aluminium możliwości są jeszcze większe — poparł prezesa Bejga. — Każda wydana złotówka przyniesie produkcję o wartości 36 zł...

Inż. Runiewicz zachował się z dyplomatyczną rezerwą. — Możemy na ten temat jeszcze porozmawiać — rzekł powoli, z namysłem.

Gdy przejeżdżaliśmy przez Grodzisk, prezes Grab-

ski powiedział: — Redaktorze, niech pan spojrz na te domki jednorodzinne. Jest ich około 300. Przeszło 100 wybudowali w ostatnich latach pracownicy Grodzkiej Spółdzielni. Stała się dla Grodziska prawdziwym dobrodziejstwem, a jeśli w przyszłości rozbuduje się i rozszerzy produkcję...

BRONISŁAW LISOWSKI

Wpadki tygodnia

Na przejeździe niestrzeżonym w Nekli (pow. Września) pod pociąg wpadł motorowerzysta Bronisław M. Poniósł on śmierć na miejscu.

W Lesznie podczas wiercenia otworów wiertarką elektryczną Józef U. został śmiertelnie porażony prądem.

W miejscowości Chociczka (pow. Września) na niestrzeżonym przejeździe kolejowym motocyklista Czesław M. wpadł pod pociąg. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

W miejscowości Przyłęk (pow. Nowy Tomys) podczas koszenia zboża pod kosiarkę dostała się 3-letnia Beata P. Doznała ona ciężkich obrażeń.

W Bieczewie (pow. Września) do zbiornika z gnojówką wpadł 3-letni Waldemar C. Chłopiec poniósł śmierć.

Na stacji PKP w Kościele Antonim S., który usiłował wskoczyć do jadącego pociągu doznał obrażeń.

Utonięcia podczas kąpieli: w Jankowie Dolnym (pow. Gniezno) śmierć poniósł Aleksander S., a w Wągrowcu 13-letni Adam N., który kąpał się w miejscu niedozwolonym. (ak)

NIEDZIELA: 8.35 — „Lato 69” — „Zniwa”; 9.10 — Przypomnienia radzimy — Kalendarz rolniczy; 9.30 — „Sofia Kijowska” — „Sobór z XI wieku” (Kijów); 10.05 — „Ostatnia szansa” — film z serii „Stawka większa niż życie”; 11.05 — „Bawcie się z nami” Udział biorą laureaci III Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego w Pile; 11.50-12.05 — Dziennik; 13.55 — Przemiany; 14.25 — Film z serii „Ojciec i syn”; 14.55 — Z cyklu: „Szlakiem zabytków” — program pt. „Sejm dawnej Polski w rysunku i w malarstwie”. Przed kamerami — prof. dr W. Tomkiewicz; 15.45 — Monolog w wykonaniu W. Smiełskiego; 15.40 — Polska Kronika Filmowa; 15.50 — „W szarych szeregach” — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.10 — „Glenn Miller” — film fab. prod. USA (muzyczny); 17.55 — Niedzielną Teatr Popołudniowy — A. Szypulski „Agent z Vadusa”; Reż. — A. Kowalczyk. Wykonawcy aktorzy scen warszawskich; 19.10 — Forsowanie Wisły przez Armie Wojska Polskiego — Dobrin. rep. filmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Młodzi małżonkowie” — fab. film włoski; 21.35 — S. Grodziska — „Zaśnie, ja to nie ja” — komedia. Reż. — J. Słotwiński; 22.20 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo zmian.